Nr. 141. Czwartek, 21 Czerwca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Bazylego Skoplaka w Niestanicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zawiszni; kierującego nauczyciela, Kazimierza Polakiewicza w Krystynopolu, rzeczywistym nauczycielem szkoły wydziałowej męskiej w Sokalu; a tymczasowego młodszego nauczyciela, Juliana Bociańskiego w Rybitwach, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Rybitwach.

Wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia wedle reskryptu z d. 29 maja 1888 r., l. 9.367, zezwoliło na dopuszczenie dziełka p. t.: „Pedagogika i Dydaktyka dla użytku nauczycieli szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich, przez Mieczysława Baranowskiego. — Lwów 1888 Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta" do użytku szkolnego w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich.

Reskryptem z dnia 3 marca 1888 r. l. 38.305/87 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i kr. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, handlu i przemysłu, Władysławowi Gruszkowskiemu, w Krakowie, wyłącznego przywileju na parowy motor śrubowy (*Schrauben-dampfmotor*) z prawem pierwszeństwa od 1 kwietnia 1887 w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych pod wszystkiemi warunkami i z wszystkiemi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Dnia 23go maja 1888 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 61. Ustawę z dnia 1 maja 1888 r., dozwalającą na powiększenie fideikomisu Jana Maksa hrabiego Herberstein.

Nr. 62. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 17 maja 1888 r., o utworzeniu depozytowego urzędu podatkowego i sądowego w Fünfhaus w Dolnej Austryi.

Nr. 63. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 19 maja 1888 r., o zniesieniu zakazu przewożenia szmat, starych lin okrętowych, sukni przenoszonych, przeznaczonych do handlu, używanej bielizny i pościeli, z Egiptu, Francyi, Algieru, Tunisu, Hiszpanii i Gibraltaru.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 czerwca.

W obu komisyach zebranego właśnie w Budapeszcie wspólnego parlamentu, złożył już p. Minister hr. Kalnoky wyczekiwane tak niecierpliwie wywody o polityce urzędu spraw zagranicznych. Przedwczorajszy wywód w komisyi austryackiej przewyższał o tyle swą doniosłością mowę wygłoszoną w komisyi Delegacyi zalitawskiej, iż w tym krótkim okresie czasu, jaki upłynął między posiedzeniami obu komisyj, zaszedł fakt, który wstrząsnął do głębi Europę i mimowoli nasunął pytanie, ażali po śmierci cesarza Fryderyka i zmianie tronu w Niemczech, nie zajdzie jakaś zmiana w dotychczasowych serdecznych i na traktacie opartych stosunkach między obu sąsiedniemi mocarstwami. Otóż oświadczenie p. Ministra hr. Kalnoky'ego rozproszyło wszelkie w tej mierze obawy i wątpliwości, jeżeli one rzeczywiście istniały i wpoiło przekonanie, iż dotychczasowy stan rzeczy, który w swych skutkach był tak błogim i dobroczynnym, nietylko dla państw związanych aliansem, lecz dla całej w ogóle Europy i dla wszystkich przyjaciół pokoju, żadnej zgoła nie ulegnie zmianie za panowania nowego monarchy. Oświadczenie to powitane z żywem zadowoleniem przez wszystkich delegatów, nadało poniekąd sankcyę tym artykułom inspirowanej prasy niemieckiej, które zaznaczyły z góry, iż skoro po zmianie tronu należy uważać stanowisko ks. Bismarcka za tak utrwalone, jak może nigdy przedtem, ks. kanclerz zaś reprezentuje najsilniej ideę nierozerwalnego połączenia Niemiec z Austro-Węgrami i w ogóle stosunku politycznego wytworzonego w latach ostatnich, więc o jakimbądź zwrocie lub zmianie polityki gabinetu berlińskiego nie może być nawet mowy.

Wywody p. Ministra w obu komisyach delegacyjnych trzymały się ściśle tych myśli, które w ogólnych zarysach wypowiedziało tak jasno Najwyższe orędzie. Po jednej stronie gorące pragnienie Monarchy utrzymania jak najlepszych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami i państwami, oraz zachowania ludom dobrodziejstw pokoju, po drugiej ciągła niepewność politycznej sytuacyi. P. Minister stwierdził wprawdzie, iż naprężenie znacznie osłabło i że teraz właśnie poczyna torować sobie drogę uspokojenie, które uprawnia do oświadczenia, iż obecne położenie w porównaniu z tem jakie istniało na początku tego roku, może ożywić daleko sięgające nadzieje; co więcej p. Minister czuł się

---

62)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Chciał jeszcze coś mówić p. Rymsza, ale nagle umilkł, ujrzawszy, jako p. Sołłohub wyszedł z dworku i zbliżał się ku pogorzelisku.

Był to mężczyzna wysoki, postawy poważnej i pięknej, którego oblicze zawsze łagodne i uśmiechnięte swobodnie, miało w tym momencie wyraz rzewnego smutku, a nie trudno było rozpoznać na niem przebytą trwogę straszliwą. Szedł zwolna i patrzał posępnie na wygasający popiół, w który rozpadło się ulubione jego dworzysko. Znaczną część dobytku i fortuny w gotowiźnie pochłonął ogień lub pochwycili złoczyńcy.... Stanął nad pogorzeliskiem i milcząc patrzał długi moment na to zniszczenie. Ale snać dosłyszał ostatnie słowa Rymszy, bo zwracając się ku niemu, rzekł:

— Dziękuję waszmości i wszystkim wam panowie bracia za pomoc mi daną... Stało się co Bóg chciał, a przeciw dopuszczeniu Jego nie lża głosu podnosić, jeno dziękować Mu, iż nie dopełniło się największe nieszczęście, iż dziecina moja wyszła cało i zdrowo z tej okropnej przeprawy. Niech też imię Jego pochwalone będzie!... Ażebyśmy zaś nie ściągnęli gniewu bożego na siebie, tedy obliguję waszmość panów nie czynić supozycyj żadnych, które jeno krzywdzącemi okazać się mogą.

A gdy to mówił p. Sołłohub, ozwały się szmery wśród zgromadzonych, i po chwili wydobył się naprzód pan Rymsza.

— Jam jest prosty szlachcic — rzekł zbliżając się — i nie wiem na pewne, bom z Panem Bogiem nie gadał, jaka tam sprawiedliwość w niebiesiech panuje, alem to już po wielekroć w życiu experyencyą stwierdził, jako na tym świecie ten mądry co bierze, a ten górą co silę ma.... Otóż, mości wojski, ja tak rozumiem, iż dać się skrzywdzić bezkarnie, to jedno co się na dalsze krzywdy narazić, i do słabości się przyznać, siłą zaś siłę odeprzeć, gwałt gwałtem poskromić, to rzecz i mądra i szlachecka.... Skoro p. Siciński łotrów tu swoich nasłał, aby dworzysko wasze spalić, mościpanie, to jego Upita ztąd niedaleko — a my wszyscy za wami, mości wojski....

— Wszyscy! wszyscy! — krzyknięto chórem.

Pan Sołłohub na przemowę Rymszy coś odrzec miał i już usta otworzył a dłonią wskazywał, aby się uciszono, gdy wtem, z za drzew ogrodowych wygnał się cały oddział zbrojny i pędem sunął na dziedziniec. Kilkunastu jezdnych z hałasem i tententem wjechało a na ich czele pan Siciński a jego Władysław.

Dzień już tymczasem zrobił się biały, a na rozpogodzonem niebie wybiegły od wschodu różowe słońca promienie, i odbiły się na zbrojach owych rycerzy. Pan Siciński z takim pędem leciał, że zaledwo na krok przed panem Sołłohubem zdołał konia strzymać, który przedniemi kopytami głęboko zarył się w ziemię i parsknął, ściągnięty silną dłonią jeźdźca.

Marszałek upitski pełnemi podziwu oczyma spoglądał dokoła, na zgromadzonych domowników, na pana Sołłohuba i na pogorzelisko, z którego dym czarny i iskry wybuchały jeszcze od czasu do czasu w powietrze....

— Co to jest? Co się stało? — zagadnął jakby nieprzytomnie.

Pan Sołłohub rękę podniósł ku czapce, uchylił ją nieco i głosem spokojnym:

— Stało się, mości marszałku, — rzekł — jako dziś nie mam gdzie godnie przyjąć tak dostojnego gościa.... dworzysko moje dziś w nocy jacyś nieznani złoczyńcy spalili.... otom sam bez dachu....

— Pan marszałek upitski najlepiej wie o tem! — zawołał z tłumu Rymsza.

Sołłohub żachnął się niecierpliwie i gniewny wzrok zwrócił ku mówiącemu, a Siciński, nie dając na te słowa baczenia stał długi moment rozglądając się, jakby własnym oczom nie wierzył....

— Nieznani złoczyńcy.... nieznani złoczyńcy.... powtarzał — ale kto to może być?....

— W Upicie albo w Birżach szukać ich śladów! — krzyknął znów nieposkromiony Rymsza.

A na te słowa już się i pan Siciński obruszył.

— Klnę się! krzyknął donośnie — klnę się na wszystko co najdroższego mam, jakom jest obcy temu napadowi!....

— Nie zważajcie waszmość, przerwał Sołłohub, na nieoględne słowa — a jeśli łaska, raczcie przyjąć gościnę, gdzie można....

Pan Siciński z konia zeskoczył, ale na inwitacyę pana Sołłohuba odrzekł pospiesznie, głosem przyciszonym i ponurym.

— Pod dach wasz, mości wojski, wejść mi się nie godzi, bom ja tu nie jako przyjaciel przyjechał.... Pomstę chciałem wziąć.... ale już widzę jako inni wzięli ją za mnie.... Tedy teraz wiedziećbym jeno chciał, gdzie małżonka moja i syn....

Zanim p. Sołłohub na pytanie to mógł odpowiedź dać, zrobił się ruch pomiędzy zgromadzonymi domownikami i nagle Kazimierz, który już od momentu stał i patrzał a słuchał pilnie co było mówione, przypadł łkając do stóp rodzica....

Pan Siciński żachnął się i cofnął gwałtownie.

Na posępnem jego obliczu przebiegały iskry gniewu, nieprzemożony wstręt odczuwany przezeń zawsze na widok garbusa, wyrył się i teraz w wykrzywieniu ust i takim ruchu, jakby dotknięcia kaleki chciał uniknąć. Czarne brwi nad oczami ściągnęły się groźnie.

— Precz! precz! wyszeptały drżące wargi jakby mimowolnie.

Szmer oburzenia rozległ się wśród zgromadzonej szlachty.... Była chwila, iż się zdawało jako wszyscy tłumnie rzucą się na Sicińskiego, aby go rozszarpać. Snać dostrzegł to Władysław, bo wnet także z konia zeskoczył i stanął obok rodzica, gotów do obrony w razie potrzeby.

Ale p. marszałek już się umitygował nieco.

— Wstań! rzekł do Kazimierza.... gdzie matka?....

— Matka.... odrzekł garbus, matka śmiertelnie zachorzała.... umiera!....

Siciński rzucił się, jakby go nagle myśl straszna ukłuła. Zbladł i zachwiał się na nogach....

zniewolonym dać wyraz przeświadczeniu, iż powiedzie się może w przyszłości oprzeć widoki pokojowe na trwalszych i pewniejszych podstawach, to wszystko jednak nie może zwolnić państw a z niemi Austro-Węgier od obowiązku utrzymania w mocy tych zarządzeń, jakie poczyniły ku własnej obronie. Monarchia Austro-węgierska tem mniej zaś może wstrzymać się na drodze, na którą popchnęła ją konieczność, iż pomimo stwierdzonego uspokojenia, dotychczas nie została uchyloną ani jedna z tych przyczyn, które zeszłej zimy i jesieni podsycały obawę o utrzymanie pokoju międzynarodowego. Ciągłe wahanie się między nadzieją i obawą, oto znamię chwilowego położenia, które tak jak ono jest teraz, przeciągnie się, we dług mniemania p. Ministra, prawdopodobnie jeszcze czas dłuższy. W każdym jednak razie położenie takie pomimo wielu niedogodności zawsze jest lepszem, niż stan wojenny, a to tem bardziej, iż w miarę przeciągania się tego położenia zwiększają się widoki utrzymania pokoju i zażegnania chmur, nagromadzonych na widokręgu politycznym.

P. Minister poruszył w swych wywodach szereg bieżących kwestyj, jak bułgarską, grecką, sprawę kolei żelaznych na półwyspie bałkańskim, sprowadził do właściwej miary baśń o pochodzie Austro-Węgier na Salonikę, wyjaśnił kwestyę rokowań handlowo-politycznych z Rumunią, określił istotę stosunku aliansowego z Włochami, słowem poruszył, bądź to z własnej inicyatywy, bądź skutkiem zapytań ze strony delegatów, cały szereg spraw znajdujących się obecnie na porządku dziennym i wnikających mniej lub więcej w stosunki ogólno-europejskie. Zarówno wywód jak i odpowiedzi znalazły najzupełniejsze uznanie w obu komisyach i przekonały delegatów, że kierownictwo spraw zagranicznych austro-węgierskiej Monarchii spoczywa w wytrawnych, doświadczonych a zarazem energicznych rękach. Obie komisye wypowiedziały też p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu jak najzupełniejsze uznanie i zaufanie, a forma, w jakiej to uczyniła przedewszystkiem komisya austryacka, daje miarę zadowolenia z dotychczasowych zdobyczy polityki gabinetu wiedeńskiego, niemniej owego zaufania, jakie umiał sobie zdobyć p. Minister spraw zagranicznych.

Delegacye.

Peszt, 18 czerwca.

(Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej.)

Dzisiaj o godzinie 12-tej w południe zebrała się w bardzo licznym komplecie Delegacya austryacka na pierwsze pełne posiedzenie, na którem prezes, dr. Smolka, poświęcił następujące wspomnienie zmarłemu cesarzowi Fryderykowi:

Wysoka Delegacyo! Dzisiaj przypada mi bolesny obowiązek obwieszczenia wysokiej Delegacyi, jako takiej, jednej z najbardziej żałobnych, wzruszających i najboleśniejszych wiadomości. J. M. cesarz Niemiec i król pruski został na dniu 15-go wyzwolonym z swych strasznych cierpień i przeniósł się do wieczności. Los tragiczny, jakim w ciągu kilku miesięcy został po raz wtóry tak ciężko, tak boleśnie nawiedzonym w pierwszym rzędzie niemiecki dom cesarski i lud niemiecki, wstrząsa istotnie do głębi każdem czującem po ludzku sercem. Zechciejcie bowiem panowie tylko uprzytomnić sobie przebieg tych tragicznych ciosów zesłanych przez Opatrzność. Czcigodny sędziwy cesarz Wilhelm spoczywa na łożu konając, a tymczasem syn jego, spadkobierca korony, przebywa daleko po za ojczystemi granicami, w San Remo, przykuty do łoża ciężką chorobą, wykluczającą niemal wszelką nadzieję wyzdrowienia. Z bolejącem sercem, z powodu tej ciężkiej choroby swego syna, pragnie cesarz obaczyć jeszcze raz i pobłogosławić ukochanego syna, wypowiadając to jako ostatnie swe życzenie. Stało się jednak inaczej wysoka Delegacyo! Stało się tak, iż temu szlachetnemu, wielkodusznemu synowi cesarskiemu, ulubieńcowi narodu niemieckiego, który skutkiem swych wysokich przymiotów zdawał się być przeznaczonym przez Opatrzność do wzniosłej misyi utrwalenia i potęgowania szczęścia swego ludu, powtarzam, iż stało się tak, że temu szlachetnemu księciu nie było danem otrzymać od swego umierającego sędziwego rodzica ostatniego błogosławieństwa dla szczęśliwych rządów, które miał rozpocząć; stało się, iż kochającemu synowi nie było dozwolonem stanąć ze słowem pociechy u łoża umierającego ojca i przymknąć gasnące oczy.

A teraz tragedya, która nawiedziła niemiecki dom cesarski, dosięga w dalszym przebiegu punktu kulminacyjnego. Czcigodny, wiekopomnej sławy cesarz Wilhelm umiera dnia 9-go marca b. r.; niemiecka korona cesarska przechodzi na przebywającego w San Remo, wówczas już chorego śmiertelnie, następcę tronu, Fryderyka.

Nie zważając na widoczne niebezpieczeństwo, na jakie naraża się, decydując się na opuszczenie w mroźnej porze roku zalecanego mu usilnie przez lekarzy pobytu pod południowem łagodnem niebem w San Remo, nie waha się cesarz ani chwili, spieszy bezzwłocznie do ojczyzny, chwyta pewną, silną dłonią, ze zdumiewającą siłą ducha i woli ster rządów, buduje sobie pierwszemi, w czasie powrotu do ojczyzny osobiście zredagowanemi aktami państwowemi i następnemi wielkodusznemi rozporządzeniami, niespożyty pomnik swej mądrości państwowej, swych łagodnych, szlachetnych i humanitarnych uczuć; wzniosły zaiste i wspaniały pomnik nietylko w wdzięcznych sercach swego ludu i całej umoralnionej ludzkości, lecz także w dziejach na całą przyszłość.

Walcząc już ze śmiercią i świadom tego, co mu gotują nieubłagane losy, nie spoczywa ani chwili, pracuje, znosząc z heroizmem i bez skargi niewysłowione cierpienia, zwracając się zawsze przyjaźnie i ze wzruszającą dobrocią serca do swego otoczenia, pracuje ciągle i niezmordowanie, jak gdyby uważał za swój obowiązek, poświęcić ostatnie także chwile swego męczeńskiego żywota dobru i pomyślności poruczonego mu przez Opatrzność ludu; aż wreszcie, prawdziwy męczennik poczucia swego obowiązku i wysokiego stanowiska, upada całkowicie złamany.

Zaiste, wysoka Delegacyo, mimowoli ciśnie się tu pytanie, cóż zawinił ten szlachetny książę, iż ręka Pana tak strasznie na nim ciążyła, na nim, w którym przez całe życie tak jasno, tak czysto odzwierciadlała się i wznosiła szlachetność duszy, sprawiedliwość, ludzkość i wzruszająca zaprawdę dobroć serca? Niechciejmy badać niedocieczonych wyroków Opatrzności, korzmy się przed Jej wolą i powtarzajmy: niech się dzieje Jej wola!

Zaprawdę, wysoka Delegacyo, kto tylko potrafi żywo uprzytomnić sobie przebieg tej tragedyi, ten zgłębi i zrozumie ową niewysłowioną boleść i nieskończony smutek, jaki dotknął niemiecki dom cesarski i lud niemiecki. Uczucie głębokiej boleści, przenikające całą cywilizowaną ludzkość, otacza dziś mary, ozdobionego cesarską i królewską koroną a obecnie spoczywającego w Bogu szlachetnego przyjaciela ludzkości. I wy także czcigodni panowie, okazujecie przez powstanie z swych miejsc, że łączycie się w uczuciach głębokiej boleści, której dałem wyraz.

A chociaż zgon tego szlachetnego monarchy dotyka nas tak bardzo boleśnie, niech mi będzie wolno podnieść, o ile dotyczy przyszłości, jeden punkt jaśniejszy, uspokajający i kojący, a jest nim dla mnie ta niezłomna nadzieja, iż obecny dostojny spadkobierca cesarskiej korony, pełen patryotycznej pamięci o swym przesławnym dziadzie, pełen pietyzmu dla pamięci swego szlachetnego i wielkodusznego ojca, utrzyma pod względem przyjaznego i opartego na aliansie stosunku Austro-Węgier tradycyę swych obu dostojnych poprzedników, że uszanuje ich życzenia, co więcej ich ostatnią wolę i będzie dla naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana zarówno wiernym przyjacielem i sprzymierzeńcem, jakimi byli jego dwaj dostojni poprzednicy i że przeto ów wzmiankowany stosunek przyjaźni i alians, okaże się nierozerwalnym, skutkiem czego i my także będziemy mogli oddawać się tej błogiej nadziei, że na długi jeszcze czas zostanie nam pokój zachowanym.

Wysoka Delegacyo! Oby głęboki ogólny smutek po stracie szlachetnego monarchy, oby ta pewność, iż pamięć jego żyć będzie w wdzięcznych sercach jego ludów i całej cywilizowanej ludzkości, oby to przekonanie, że pamięć jego przechowają dzieje, oby to wszystko stało się wzniosłym i budującym przykładem, jak mają postępować ci, których Opatrzność postawiła ponad ludami i państwami, jak mają działać, jak wypełniać poruczoną im przez Opatrzność doniosłą misyę, aby zdobyć sobie i zapewnić przywiązanie i gotową do wszelkich ofiar miłość rządzonych. Niechaj te słowa staną się osłodą dla pozostałych po śp. monarsze i dla wielkodusznej cesarzowej wdowy, tej szlachetnej a na tak ciężkie próby wystawionej pani, która z pełnem poświęceniem czuwała nieprzerwanie, z najtkliwszą pieczołowitością u łoża dostojnego swego małżonka, niemniej dla dostojnego piastuna niemieckiej korony cesarskiej i wszystkich członków niemieckiego domu cesarskiego. Niechaj te słowa chociaż w części potrafią złagodzić głęboką ich boleść.

Wysoka Delegacyo! Może wydawać się będzie nie całkiem odpowiedniem tradycyom dotychczasowym Delegacyi, jeżeli przy zgonie monarchy w dniu, w którym Delegacya została o tem zawiadomioną, obrady na publicznem posiedzeniu Delegacyi będą zawieszone. Lecz właśnie obecny smutny fakt jest tak powszechnie, tak silnie odczuwanym, bo odnosi się do wiernego przyjaciela i sprzymierzeńca naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana, jest to fakt który z pewnością i nasz Najwyższy Dom cesarski tak boleśnie uczuwa, że uważam za stosowne, abyśmy naszemu głębokiemu żalowi najuroczystszy w ten sposób dali wyraz, by zaniechawszy dalszych obrad na publicznem posiedzeniu, uchwalili prosić JE. Ministra spraw zagranicznych, aby właściwą drogą zawiadomił rząd państwa niemieckiego i Prus, że Delegacya reprezentowanych w austryackiej Radzie Państwa królestw i krajów, z powodu zgonu JC. Mości cesarza i króla Fryderyka, dała wyraz głębokiemu żalowi.

Telegraficzne *biuro korespondencyjne* rozesłało depeszę, w której stwierdzono, iż prezes Delegacyi austryackiej dr. Smolka, nieporozumiewał się z nikim zgoła w sprawie swej mowy, wygłoszonej podczas przyjęcia Delegacyi przez Najj. Pana, niemniej, że o treści tej mowy nie wspominał poprzednio nikomu.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej, rozpocznie jutro obrady nad zwyczajnym budżetem Ministerstwa wojny i załatwi prawdopodobnie w ciągu bieżącego jeszcze tygodnia pojedyncze rozdziały wspólnego preliminarza.

Przyszły tydzień będzie poświęconym prawie wyłącznie pełnym posiedzeniom, na których odbędzie się drugie czytanie budżetu i przedłożeń kredytowych. W tym stanie rzeczy zamknięcie sesyi delegacyjnej będzie mogło nastąpić w każdym razie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, a to tem pewniej, iż wymiana nuncyów między oboma Delegacyami nie przedstawi prawdopodobnie żadnych trudności.

Peszt, 18 czerwca.

(Z komisyi Delegacyi węgierskiej).

Podkomisya wojskowa Delegacyi węgierskiej, wybrana dla zbadania systemu dostaw, obradowała na dzisiejszem posiedzeniu nad pozostawionemi w zawieszeniu tytułami 22, 23 i 24 (zaopatrzenie w żywność, wikt żołnierski, mundury i pościel) oraz pozycyami 2 i 7 preliminarza nadzwyczajnego zapotrzebowania wojskowego. Ze względu na chwiejność cen cerealiów podkomisya uchwaliła przyjąć preliminarz bez zmiany. Co się tyczy petycyi stowarzyszenia krajowych przemysłowców, domagających się aby do dostaw przypuszczono także drobnych przemysłowców, to uchwalono zalecić komisyi przyjęcie rezolucyi popierającej żądanie wypowiedziane w petycyi.

Komisye Delegacyi węgierskiej załatwiły już z wyjątkiem specyalnego kredytu 47·3 miliona złr. i budżetu okupacyjnego prawie wszystkie ważniejsze przedłożenia. Dla narady nad specyalnym kredytem zbierają się we środę d. 20 b. m. połączone cztery komisye.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 18 czerwca.

(Odwrót w sprawie dr. Kocmycha. — Dar p. Hlavki. — Akademia umiejętności).

(*xx.*) W sprawie nowomianowanego inspektora krajowego dla szkół średnich dr. Kocmycha, staroczesi po chwilowem wahaniu, oparli się taktyce opozycyonistów *à tout prix* i uniknęli błędu, jaki w r. zeszłym popełnili z powodu tak zwanej „dyslokacyi.“ Okazało się, że rozgłaszane przez *Narodni Listy* plotki o panu Kocmychu były po prostu zmyślone. Nie jest on ani krewnym berneńskiego burmistrza p. Winterballera, co zresztą nie byłoby grzechem śmiertelnym, ani też nigdy nie podpisywał programów wyborczych stronnictwa niemieckiego, ani wreszcie jako dyrektor gimnazyum ołomunieckiego nie zmuszał profesorów głosować za kandydatami niemieckimi. Słowem, wszystko co donosiły były *Narodni Listy* o nowomianowanym inspektorze, było fałszem. Faktem jest tylko, że należy do stronnictwa konserwatywnego i z tego tytułu może być wstrętny wymienionemu dziennikowi, dalej że ministrowi był proponowany przez tutejszy wydział krajowy jako jeden z trzech kandydatów. Co zaś dotyczy kwalifikacyi fachowej, to p. Kocmych złożył świetny egzamin w Wiedniu z filologii klasycznej a na wszechnicy tutejszej z języków czeskiego i francuskiego, azatem posiada w pełni potrzebną kwalifikacyę. Epizod ten może więc być uważany jako załatwiony, a nawet *Narodni Listy*, widząc, że prasa staroczeska tym razem nie idzie na lep opozycyi nerwowej, zupełnie umilkły.

Do odwrócenia uwagi powszechnej od tej sprawy, przyczynił się nie mało dar anonima 200.000 złr. na akademię czeską, która ma być założona na wzór krakowskiej

---

— Gdzie jest?.... zagadnął stłumionym głosem.

Na Władysława także słowa brata widoczną impresyę wywarły....

— Matka chora! zawołał — prowadź nas ku niej!

I ruszyli się wnet wszyscy, a za moment byli już w izdebce owej kędy leżała pani Sicińska bezprzytomna, w srogiej malignie, cała krwią zbroczona, która coraz silniej z piersi się wydobywała.

Oczy miała otwarte, wielkie, przerażone a patrzące sztywnie w punkt jeden, jakby w oddali straszliwą dostrzegały marę. Usta zsiniałe szeptały od czasu do czasu niedosłyszalne jakieś wyrazy, a wtedy chora oddychając ciężko i spiesznie, rzucała rękami gwałtownie, albo szarpała wychudzonemi palcami długie, ciemne, siwiejące już włosy, które rozplecione spadały w nieładzie i okalały twarz wynędzniałą, zapadniętą, a zaczerwienioną w tym momencie gorączką.

Pan Siciński zbliżył się spiesznie do łoża, stanął nad niem i długo wpatrywał się z przerażeniem w zmienione rysy małżonki. A w miarę jak patrzał na nią, surowe jego oblicze przybierało zwolna inny wyraz, powlekało się jakby mgłą smutku i rozrzewnienia. I nagle, jakby ulegając tym uczuciom, pochylił się nad łożem i niemal do ucha chorej szepnął jej imię:

— Zofio!...

Pani Sicińska drgnęła na całem ciele.... wyprężyła ręce przed siebie i o własnej dźwignęła się mocy....

— Ktoś ty jest? — szepnęła wodząc błędnym wzrokiem dokoła — ktoś ty jest co mnie wołasz tak jak on niegdyś.... dawno.... przed laty!...

— Tom ja jest Zofio, ja małżonek twój.... — przemówił marszałek głosem, w którym widoczne drżało wzruszenie — żali mnie nie poznajesz?....

Chora nagłym ruchem zwróciła się ku mówiącemu i wzrok swój rozpłomieniony gorączką utkwiła w twarz jego. Oddech jej stawał się coraz szybszym, usta spalone wpółotwierały, zdawało się że cała jej dusza wytężała wszystkie swe siły, aby rozpoznać tego, który do niej mówił tym głosem....

— Zofio! — powtórzył marszałek.

Pani Sicińska przeraźliwie krzyknęła.

— Toś ty jest!... — zawołała — tyś pomstę wziąć przyszedł.... a nie dość-że ci jeszcze mojej krzywdy, moich łez, mojej śmierci!...

Głos złamał się w jej piersi — wyprężonemi ramionami broniła się jak od strasznego widziadła, gwałtowny kaszel porwał ją znowu i znowu z ust strumień krwi trysnął.

— Matko, matko moja! — wołał Kazimierz czołgając się na klęczkach ku łożu....

Głos ukochanego dziecięcia uśmierzył wzburzenie; wyciągnięte ramiona opadły i chora jakby w omdleniu, przymknąwszy oczy, usunęła się na poduszki, oddychając szybko i z trudnością.

Wszyscy stali w milczeniu, przerażeni tym widokiem. Władysław blady, z zaciśniętemi wargami, pochylił głowę na piersi, w posępnej pogrążony zadumie. Przez cały ten czas nie przemówił ani słowa, zapytał jeno jako się to stało, że matka zachorzała, a gdy mu opowiedziano, stanął naprzeciw jej łoża, oparł się o mur i milczał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i peszteńskiej. Ponieważ wspaniałomyślny dobrodziej stanowczo zażądał, aby nazwiska jego nie wymieniano, dzienniki czeskie zastosowały się do tego życzenia. Nas obowiązuje ono tem mniej, ponieważ i tak już niektóre dzienniki wiedeńskie odsłoniły tajemnicę. Mogę więc potwierdzić, że dawcą jest radca budowniczy, p. Józef Hlavka, wybrany do Rady państwa z grupy wielkich właścicieli. P. Hlavka przebywał kilkanaście lat w Wiedniu, gdzie kierował wielkiemi budowlami i gdzie też posiada kilka domów. Już przed kilku laty, darował tutejszemu „stowarzyszeniu nauk" 50.0000 złr. na wydawanie książek.

W ostatnim liście na mocy pewnych informacyj donosiłem, że minister oświaty zamierza zamienić „królewsko - czeskie stowarzyszenie nauk" na akademię, tak jak to się stało swego czasu z krakowskiem towarzystwem przyjaciół nauk. Dar p. Hlavski kwestyę tę komplikuje. W zapisie swym bowiem domaga on się wyraźnie założenia akademii czeskiej. Tymczasem założone w wieku przeszłym „stowarzyszenie nauk" jest, jak tu mówią, „utrakwistyczne", tj. czesko-niemieckie, a nawet rządowe protokoły dotąd prowadzą się w języku niemieckim z przekładem czeskim. W myśl ministra oświaty z wywyższenia dawnego stowarzyszenia powstałaby więc akademia niemiecko-czeska. Byłby to zaszczyt dla królestwa czeskiego w pojęciu terytoryalnem, ale nie byłaby to akademia narodowo-czeska. Z czysto autonomistycznego stanowiska, na jakiem stoi wytrwale tak zwana historyczna szlachta czeska, plan ministra zasługuje na wszelką pochwałę; z czesko-narodowego stanowiska podnoszą pewne zastrzeżenia, zwłaszcza, że z czasem prawie wszyscy niemieccy członkowie dawnego stowarzyszenia nauk usunęli się i że nastał także podział starodawnej wszechnicy na niemiecką i czeską. Do tych trudności przystępuje teraz nowa, gdyż dar 200.000 zł. jest przeznaczony wyraźnie na założenie akademii czeskiej. To też dziś wszystkie tutejsze dzienniki, tak staro, jak młodoczeskie, domagają się założenia akademii czeskiej, która według obliczeń *Narodnich listów* powinna mieć około 50.000 rocznego dochodu. W każdym razie przy dobrej woli znajdzie się sposób, aby załatwić tę kwestyę ku zadowoleniu wszystkich stron

Tymczasem w wytrawnych kołach staroczeskich stanowczo przeważa życzenie, aby utrzymać jak najlepsze stosunki z gabinetem hr. Taaffego i aby specyalnie porozumieć się z ministrem oświaty. Życzenie to zaznaczył w listach prywatnych bardzo dobitnie dr. Rieger, bawiący w swym majątku Malczu. Słowem tegoroczne wakacye parlamentarne zapowiadają się w Czechach spokojniej, niż w dawniejszych latach, a mianowicie w z. r. Jednak przy wielkiem naprężeniu narodowościowem i energii, z jaką obie narodowości krajowe współzawodniczą z sobą, trzeba zawsze obawiać się nieprzewidzianych wypadków i „*il ne faut jurez de rien*".

CESARZ FRYDERYK

Berlin, 18 czerwca.

(*K.*) Z ścisłem zachowaniem ułożonego programu, który był zastosowany do ostatniej woli zmarłego monarchy i życzenia cesarzowej wdowy, złożono dzisiaj, w godzinach przedpołudniowych, na wieczny spoczynek zwłoki cesarza Fryderyka. Nim powiem słów kilka o uroczystościach pogrzebowych, prostuję przedewszystkiem podaną w wczorajszym liście wiadomość, jakoby zwłoki cesarskie złożono na katafalku w sali jaspisowej zamku Friedrichskron w trumnie zalutowanej. Owszem zwłoki ś. p. cesarza były, wystawione przez cały dzień wczorajszy w trumnie otwartej, w jednej z najobszerniejszych sal zamkowych, zamienionej chwilowo na żałobną kaplicę. Zwłoki przybrano w pełny mundur, pod szyją przypięto order *pour la mérite*, na piersiach złożono order krzyża żelaznego. Głowa spoczywała na atłasowej, białej poduszce w takiej pozycyi, iż można było dokładnie przypatrzeć się rysom nieboszczyka. Kto widział zmarłego cesarza choćby tylko przed rokiem, musiał mimowoli uledz najboleśniejszemu uczuciu wpatrując się teraz w to oblicze, wychudzone, zbolałe, poorane zmarszczkami, jakoby należało ono do 70-letniego starca. Włosy na głowie i broda zupełnie niemal białe. Stopnie estrady, od strony głównego wejścia, okrywał purpurowy sztandar królewski ze złotym orderem pruskim. Olbrzymie srebrne kandelabry i mnóstwo kwiatów ustawiono dokoła trumny.

Publiczność poczęto wpuszczać o godzinie pół do 10tej. Trudność dostania się do sali żałobnej była niezmierną, bo z Berlina i okolic napływały bezustannie tysiące i tysiące w intencyi obaczenia po raz jeszcze ostatni oblicza cesarza. Przyznać jednak należy, iż dzięki oględnym i trafnym zarządzeniem urzędu marszałkowskiego, zachowany był wczoraj przy wpuszczaniu i wypuszczaniu publiczności daleko większy ład i porządek, niż podczas wystawienia zwłok cesarza Wilhelma w tumie berlińskim.

O godzinie 1ej zamknięto zupełnie przystęp dla publiczności, na tę bowiem godzinę zostało zapowiedziane przybycie cesarzowej Augusty. Sędziwa matka spędziła około 20 minut przy zwłokach swego ukochanego syna, pogrążona w głębokiej boleści. Chciała zabawić jeszcze dłużej, lecz cesarz Wilhelm i cesarzowa wdowa, widząc niezmierne jej znużenie nakłonili ją do opuszczenia przybytku żałoby. Następnie dozwolono znowu przystępu publiczności i dopiero o godzinie w pół do 5ej zamknięto bramy parku i odtąd wstęp do komnaty, w której spoczywały zwłoki był bezwarunkowo wzbroniony. O godzinie 5ej odbyła się w obecności rodziny zmarłego i małej liczby dostojników dworskich, uroczystość pobłogosławienia zwłok, poczem trumnę zalutowano. We wszystkich świątyniach w Berlinie i Poczdamie odprawiano wczoraj przy niezmiernym udziale publiczności nabożeństwa żałobne za zmarłego monarchę. Oba te miasta pogrążone w grubej żałobie. Dzisiaj przed południem wszystkie sklepy, zakłady publiczne, urzędy, szkoły, giełda były zamknięte. Pomimo nadludzkich wysileń zarząd kolejowy nie zdołał ani wczoraj ani dzisiaj dostarczyć tyle pociągów, ile ich było potrzeba dla przewiezienia chcących dostać się do Poczdamu. Wiele osób pospieszyło piechotą lub dorożkami, to też cichy zazwyczaj Poczdam przedstawiał się jakby jakie mrowisko.

Uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się dzisiaj o godzinie 10-tej. Pochód ruszył wedle oznaczonego ceremoniału, który w głównej części był ten sam jak przy przeniesieniu zwłok cesarza Wilhelma do Charlottenburga. Pochód otwierał oddział kawaleryi, za którą postępowało 40 gwardzistów przybocznych. Następnie personal dworski, marszałkowie nadworni, lekarze, ministrowie z insygniami państwowemi. Za wspaniałym karawanem prowadzono przysłoniętego kirem rumaka, którego dosiadał ówczesny cesarzewicz w pamiętnej bitwie pod Wörth. Następnie postępował marszałek polny, Blumenthal i generał-adjutanci zmarłego cesarza, a tuż za nim cesarz Wilhelm, mając po prawej stronie króla saskiego, po lewej królewicza angielskiego, ks. Walii. W pierwszym szeregu za cesarzem szedł ks. Henryk i inni książęta domu cesarskiego, następnie reprezentanci mocarstw zagranicznych, kawalerowie orła czarnego, generałowie, członkowie rady związkowej, prezydenci i członkowie parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, oficerowie, urzędnicy, deputacye, reprezentacye miast Berlina, Poczdamu i Charlottenburga. Pochód zamykały dwa szwadrony kawaleryi. Publiczność zebrała się po za szeregiem wojska, które tworzyło nieprzerwany szpaler od zamku Friedrichskron aż do kościoła „Friedenskirche", obitego wewnątrz kirem i stosownie udekorowanego na zewnątrz. Podczas pochodu bito we dzwony wszystkich kościołów poczdamskich, a wspaniały chór śpiewaków intonował pieśni żałobne. O godzinie wpół do 12-stej przybył pochód do świątyni. Małą tylko liczbę uczestników wpuszczono do kościoła, który w zwykłych warunkach zdoła pomieścić zaledwie kilkaset osób. Po odprawieniu przepisanych modłów, odśpiewaniu wzruszających psalmów i wypowiedzeniu mowy przez pierwszego kaznodzieję dworskiego, Koegla, przeniesiono zwłoki do podziemia, gdzie będą spoczywać aż do czasu wzniesienia osobnego mauzoleum. Podczas żałobnej uroczystości w kościele wytoczone w pobliżu działa dały 101 wystrzałów.

Słychać, iż cesarzowa Wiktorya wyjedzie wkrótce, wraz z córkami, do Szwajcaryi, zdrowie jej bowiem, nadwerężone tyloma trudami i strasznemi przejściami, wymaga pokrzepienia.

Między pierwszymi, którzy złożyli przybyłemu do Pesztu ambasadorowi niemieckiemu, księciu Reussowi, kondolencye, z powodu śmierci cesarza Fryderyka, był, jak donosi *Reichsraths-Correspondenz*, prezes Delegacyi austryackiej, dr. Smolka, który jeszcze dnia 16-go b. m. odwiedził w tym celu ambasadora.

Niektóre dzienniki donosiły w ostatniej jeszcze chwili, iż cesarzowa nie życzyła sobie sekcyi zwłok swego męża. Tak też w istocie było. Cesarzowa nie chciała ani sekcyi, ani wystawienia zwłok. W tym wypadku zwyciężyły jednak ostateczne względy wyższej racyi, i oświadczono się za sekcyą i za wystawieniem zwłok. Cesarzowa sama w końcu przyznała słuszność motywom, i dała się wreszcie przekonać, iż dobrze będzie, jeśli sekcya rozwiąże w końcu zagadkę co do choroby cesarza i przetnie raz na zawsze toczący się w tej mierze spór w świecie lekarskim. Mówią, iż decyzya co do przedsięwzięcia sekcyi miała dotknąć niemile dr. Mackenziego.

Przy sekcyi byli obecni: Minister domu cesarskiego, hrabia Stolberg, generał Winterfeld, tudzież lekarze: Mackenzie, Howell, Wegner; profesorowie: Bardeleben, Bergmann, Virchow, Waldeyer, Braman i Langerhans. Sekcyi dokonał profesor Virchow, podczas gdy prof. Waldeyer przygotowywał potrzebne do badania mikroskopijne preparaty, a Virchowa asystent, dr. Langerhans, spisywał protokół. Całkowitej sekcyi nie przedsięwzięto, lecz poddano wprost chorobliwe organa: szyję, krtań i płuca, podczas gdy inne organa pozostawiono nietknięte.

Sekcya wykazała zupełne rakowate zniszczenie krtani i posokowate zapalenie oskrzeli, to jest, zapalenie drobnych gałęzi oskrzeli, wywołane przez gnijące cząstki. Cała krtań była zupełnie zropiała i przedstawiała się jako miękka, wiotka masa, z chrząstek krtaniowych pozostał zaledwie ślad. Na miejscu krtani znachodziła się jama wielkości dwóch pięści. Przebicia jednak do połyku (*Oesophagus*), nie można było skonstatować.

Zachłyśnięcie, jakie wystąpiło w ostatnich dniach życia, a które uważano jako objaw przebicia połyku przyszło widocznie w ten sposób do skutku, że krtań po zupełnem zniszczeniu rusztowania chrząstnego zapadła się, w skutek tego przy przełykaniu pokarmów płynnych musiały małe ilości płynu dostawać się do tchawicy i do płuc. Rozpoznanie porażenia płuc, które lekarze uważali za ostateczną przyczynę śmierci, sekcya potwierdziła. Smutna praca lekarzy rozpoczęła się o godzinie pół do 5, a trwała do godziny pół do 6. W końcu o całej czynności spisano protokół, który podpisany został przez wszystkich lekarzy, i do którego właściwy protokół sekcyi został dołączony. Minister domu cesarskiego hr. Stolberg odebrał te akta, ażeby takowe przechować w archiwum państwa.

Sir Morell Mackenzie napisał na wyraźny rozkaz cesarza Wilhelma sprawozdanie o chorobie cesarza Fryderyka. W piśmie tem zaznacza dr. Mackenzie: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że chorobą cesarza Fryderyka był rak krtani. Rozpoznanie było jednak w wysokim stopniu utrudnione przez to, że od początku choroba zajmowała chrząstki krtani, że proces chorobowy szerzył się przeważnie w głębszych warstwach tkanki chrząstnej co przyczyniało się do zaciemnienia obrazu chorobowego" i t. d. Sprawozdanie Mackenziego jest napisane w języku angielskim i zajmuje $1\frac{1}{4}$ stronicy in 4°.

Proklamacya Wilhelma II.

którąśmy podali w streszczeniu telegraficznem brzmi w całej osnowie jak następuje:

„Do mojego ludu!

Zrządzenie Opatrzności zesłało na nas znowu bolesną żałobę. Zaledwie zamknął się grób ze śmiertelnemi szczątkami mego niezapomnianego dziada, został powołany do wieczności i mój gorąco ukochany ojciec. Bohaterska a z chrześciańskiego poddania się wypływająca dzielność czynu, z jaką spełniał on obowiązki królewskie, pomimo swego cierpienia, obudzała nadzieję, że zostanie dłużej utrzymanym przy życiu dla ojczyzny. Bóg postanowił inaczej. Męczennik królewski, którego serce biło dla wszystkiego co wielkie i piękne, miał tylko kilka miesięcy czasu do okazania na tronie tych szlachetnych przymiotów ducha i serca, któremi zdobył miłość swego ludu. Cnoty, jakie go zdobiły, zwycięstwa jakie odniósł na polach bitew, będą wspominane z wdzięcznością póki tętnią serca niemieckie a nieznikoma sława oświecać będzie jego rycerską postać w historyi ojczyzny.

Powołany na tron mych ojców, objąłem rządy z myślą zwróconą do Pana nad Pany i ślubowałem Bogu, za przykładem ojców moich być dla ludu mego sprawiedliwym i dobrotliwym księciem, pielęgnować pobożność i bojaźń Bożą, ochraniać pokój, popierać dobrobyt kraju, pomagać biednym i uciśnionym i być wiernym stróżem prawa. Prosząc Boga o siłę do spełnienia tych obowiązków królewskich, jakie na mnie wola jego kłada, czynię to w zaufaniu do ludu pruskiego i pomny historyi naszej. W dobrej i złej dobie, był zawsze lud pruski wierny swemu królowi. Na tę wierność, której węzły okazały się względem ojców moich w ciężkich czasach i niebezpieczeństwach — nierozerwalnemi, liczę i ja ze świadomością tego, że odpowiem na nią z mego serca jako wierny książę wiernego ludu, oba równie silni w poświęceniu się dla wspólnej ojczyzny.

Z tego przeświadczenia o wzajemności uczuć miłości wiążącej mnie z moim ludem, czerpię otuchę, iż Bóg udzieli mi siły i mądrości do sprawowania królewskiej władzy z pożytkiem dla ojczyzny!

Poczdam, 18 czerwca 1888.

Wilhelm.

SPRAWY MONARCHII

Presse donosi, że wiceprezydent Izby deputowanych Ryszard hr. Clam-Martinitz pismem datowanem ze Smeczny 12go b. m. zawiadomił prezydyum Izby, iż składa swój mandat jako deputowany do Rady państwa z większych posiadłości ziemskich w Czechach. Powody tego kroku są analogiczne z powodami ustąpienia księcia Alfreda Liechtensteina, hr. Clam zmuszony jest poświęcić się zarządowi dóbr odziedziczonych po zmarłym bracie Henryku. Hr. Ryszard Clam wszedł pierwszy raz do Izby deputowanych w r. 1879. Był on przywódcą feudalnych wielkich właścicieli ziemskich w Czechach i jako taki był czynnym w klubie czeskim, gdzie był wiceprezydentem obrany. Po złożeniu mandatu przez ks Alfreda Liechtensteina, został na opróżnioną po nim godność pierwszego wiceprezydenta Izby deputowanych powołany hr. Clam. Zastępując nieraz prezydenta Izby dr. Smolkę, objawił w kierownictwie obrad Izby niezwyczajną energię, skutkiem której dochodziło między nim a radykalnemi stronnictwami do starć szczególniej ostro występował przeciw wybrykom młodo-czechów.

Z biografii hr. Ryszarda Clam, wyjmujemy jeszcze ten szczegół, iż urodził się w r. 1832 i że służył w armii, z której w r. 1865 w stopniu pułkownika wystąpił.

Stosunki francusko niemieckie.

Nieprzewidziane i przewidywane wypadki zrządziły, że w ostatnim tygodniu prasa francuska, zarówno jak niemiecka, musiały się zająć kilku szczegółami, które przyczynić się mogły do wyjaśnienia nie tylko stosunku obu państw, ale przedewszystkiem do wyjaśnienia, jakie jest rzeczywiste usposobienie umysłów we Francy.

Do przewidzianych należy śmierć cesarza Fryderyka i głosy prasy francuskiej. Ogólny ton tej prasy, oceniającej sytuacyę jest pokojowy, nie jątrzący. Wyjątek jednak stanowią organa ligi patryotycznej i dzienniki najradykalniejsze. Nieprzewidziany przez Francuzów zbieg okoliczności, to upadek głośnego z reklam generała w departamencie Charente. Przy tej okazyi okazało się bowiem, że większość umiarkowanych wyborców nie życzyła sobie nawet taką manifestacyą, jak wybór Déroulèda, wyzywać Niemców.

Mówią o tem sami przyjaciele generała Boulangera, przypisując upadek jego wpływu tej okoliczności, że bonapartystowski organ *Matin charentais*, skoro nadeszła wiadomość o śmierci cesarza Fryderyka, napisał:

„Zwycięztwo w walce wyborczej Déroulèda, byłoby obecnie wyzwaniem tryumfującej w Niemczech partyi wojskowej."

Nic nie pomogły wszelkie boulanżerowskie odezwy i manifesty, wyborcy departamentu słuchali raczej głosu tych, który ostrzegali, ażeby unikać wszelkich prowokacyi.

Objaw powyższy zaliczyć można do rzędu uspakajających, gdyż mówi on wyraźnie, że większość ludności francuskiej, przynajmniej na prowincyi, pragnie rzeczywiście pokoju.

Niepokojącym natomiast symptomem jest zachowanie się pewnej części prasy belgijskiej, tak zwanej postępowej. Fakt ten konstatują w Niemczech. Pisze o tem korespodent *Köln. Ztg.* co następuje:

Prasa belgijska stała się od pewnego czasu powolnem narzędziem interesów francuskich. Ilekroć bowiem omawiane są kwestye, w których się obawiają nieporozumienia pomiędzy Francyą a Niemcami, staje prasa belgijska ciągle po stronie naszych przeciwników. Cóż więc dziwnego, że spostrzeżenie to doprowadza nas do wniosku, iż taka stronniczość niekoniecznie zgodna jest z zasadą neutralności. A wszakże na tej moralnej sile polega istnienie polityczne Belgii. Pierwszym obowiązkiem Belgii w interesie poszanowania jej neutralności, powinno być staranie, ażeby mocarstwa poręczające jej neutralność mogły nabrać przekonania, że ma dość siły i woli, aby zachować także względem mocarstw zupełną neutralność.

Dopóki Belgia okaże pod tym względem dość stanowczości, to neutralność jej, nawet w razie groźniejszych zawikłań, znajdzie zawsze poszanowanie. Tak jednak, jak się dziś przedstawia sytuacya, to prasa Belgii źle jej służy, gdyż czyni z niej w oczach Europy kraj sfrancuziały. Neutralność, której nie wyryje się dość głęboko w sumieniu i charakterze samej ludności, cieszącej się

neutralnością, musi tracić szacunek u sąsiadów, a w końcu stać się może w razie poważniejszych politycznych obrachowań rodzajem *quantité négligeable*.

Prasa jest dziś wszędzie potęgą charakteru politycznego, a każdy kraj, bądź co bądź, odpowiedzialnym jest za swoją prasę. Stosować to musimy szczególniej do prasy belgijskiej, która z dziwną jednomyślnością staje się echem wielu paryskich redakcyj, nieprzyjaznych Niemcom.

KRONIKA

Lwów, 20 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej Towarzystwu Miłosierdzia pod godłem „Opatrzność" we Lwowie udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Cieszacin wielki, w powiecie jarosławskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Arcyksiążę Rainer**, generał broni i głównodowodzący obroną krajową, stosownie do ogłoszonego przez nas programu, wczoraj wieczor przejechał przez Lwów udając się do Złoczowa, zkąd dziś pociągiem kuryerskim o godzinie 2 po południu przybył na inspekcyę oddziałów obrony krajowej do naszego miasta. Najd. Arcyksiążę dziś jeszcze pociągiem kolei Czerniowieckiej o godz. 9 min. 48 uda się w dalszą podróż inspekcyjną do Stanisławowa, Kołomyi i Czerniowiec, a następnie do Siedmiogrodu i Węgier.

— **JE. p. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, jak się dowiaduje *Czas*, powraca wraz z rodziną i synem starszym, który już zupełnem cieszy się zdrowiem, do kraju. W poniedziałek hr. Tarnowscy znajdowali się w Wenecyi, zkąd podążyć mieli do Wiednia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 21 b. m., godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. ...ządku dziennym między innemi: Wnio... ...rawie zniesienia podwójnych opłat za ...dleją konną od koszar Ferdynanda do kolei Karola Ludwika; prośba urzędników ...nceptowych i technicznych magistratu o ...nie ich płac z płacami urzędników pańskich; sprawa restauracyi kościoła N. P. Śnieżnej; oraz inne na poprzedniem po... ...u niezałatwione sprawy.

— **W Uniwersytecie lwowskim** p. ... Schwarz, rodem z Przemyśla, otrzymał 19 b. m. stopień dr. praw. — W Uni...ytecie Jagiellońskim, również dnia wczo...ajszego, pp. Mateusz Walenty Iłowiecki, rodem z Recza w W. Ks. Poznańskiem, Władysław Feliks Pohorecki, rodem z Wadowic w Galicyi i Wład. Windakiewicz, rodem z Temeszwaru w Węgrzech, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Kościuszko** Matejki od jutra wystawiony będzie staraniem Zjednoczonego Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, w sali Tow. *Frohsinu*, w hotelu George'a. Wspaniałe dzieło mistrza oglądać będzie można codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór. Wystawa potrwa tylko do 1 lipca b. r. Wstęp w niedzielę i święta od osoby 10 ct., w poniedziałki 50 ct., w inne dni powszednie 20 ct.

— **Szkołę przygotowawczą dla szkół średnich** założył w r. z. we Lwowie profesor gimnazyalny p. L. Wajgel, na wzór zakładów istniejących od dawna zagranicą. W szkole tej nauczyciel mając przed sobą tylko kilkunastu uczniów inteligentnych, może łatwo zastosować się do indywidualności każdego z nich, a odkryte braki łatwo może uzupełnić. Cały plan nauki kierownictwa zakładu dąży do tego, aby w uczniach wzbudzić ochotę do samodzielnego myślenia i zamiłowania do pracy, oraz wdrażać ich w system szkolny, aby później w szkołach średnich mogli korzystać z nauki szkolnej bez wszelkiej pomocy domowej.

Szkoła ta ma jeszcze tę zaletę, iż liczba uczniów jest ograniczoną, że przyjmuje dzieci tylko z domów inteligentnych i że plan naukowy i rozkład przedmiotów dąży do należytego przysposobienia uczniów do szkół średnich. Nauka w szkole jest jednorazową, odbywa się tylko rano od 9 do 12, a względnie do 1 w południe. W większych przerwach pomiędzy ostatniemi godzinami odbywają się pod ścisłym dozorem odpowiednie ćwiczenia gimnastyczne, a raz lub dwa razy w tygodniu wspólne przechadzki. Do przedmiotów obowiązkowych należą: religia, język polski i niemiecki, rachunki i kaligrafia. Na żądanie rodziców mogą uczniowie w godzinach po południowych pobierać naukę języka francuskiego i muzyki. Bliższe nauki określa program załączony do naszego pisma.

— **Kapela „Harmonii"** grać będzie we środę, dnia 20 b. m., na Wysokim Zamku. Początek o godzinie 6 po południu.

= **Znaczna strata.** Wczoraj wieczór gdy tutejsi żydzi odprowadzali rabina na dworzec kolei Kar. Ludw., skradziono w tłumie Jochowowi Frau, kupcowi z Sambora, z kieszeni pugilares z kwotą 970 zł. W pugilaresie znajdował się także list zastawny hipoteczny na 100 zł., pół losu państwowego z roku 1864 wart. 50 zł., weksle i kwity kasy stanisławowskiej.

= **Zaniepokojona rodzina** Jakóba Ernsta, kolonisty w Engelsbergu, powiatu dolińskiego, prosi o zawiadomienie tamtejszej zwierzchności gminnej o obecnym pobycie tegoż, gdyż Ernst wydaliwszy się ztamtąd dnia 6 bm. do Lwowa, dla konsultacyi lekarskiej, skutkiem skaleczenia się w lewą nogę, nie dał o sobie wieści. Ernst liczy lat około 60.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono półszosta kilo drożdży, wartości 5 zł., w paczce sygnowanej AINS nr. 6, na dworcu kolei Karola Ludwika; palto czarne, kamgarnowe, war. 30 zł. — Zgubiono złoty, kragły kólczyk z turkusikiem, war. 10 zł., na dworcu kolei Karola Ludwika. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 18 b. m. l. 13196, na złotą bransoletkę, za 2 zł. zastawioną, oraz srebrną pozłacaną broszkę o niebieskiej amalii, z napisem ruskim, na dworcu kolei Karola Ludwika, dnia 4 b. m.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr północno-wschodni (NE), temperatura się obniża, niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne i mgliste, deszcz.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +18·1°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +25·0°C, najniższa temperatura była w nocy +13·5°C.,

Opad deszczu ubiegłej doby wynosił 8·7 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 758 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie stanisławowskiem: r. k. parafianie w Jezupolu 6 zł., g. k. parafianie w Majdanie 3 zł. 10 ct., obszar dworski w Stanisławowie 2 zł., gmina Wiktorów 4 zł., Pitrycz 1 zł. 17 ct., Bednarów 5 zł., Majdan 2 zł., Meducha 1 zł. 70 ct., Uhorniki 2 zł. 49 ct., Chomiaków 3 zł., Błudniki 5 zł 50 ct. Ostrów 2 zł. 20 ct.;

w starostwie grybowskiem: gmina Snietnica 3 zł., Bogoniowice 1 zł. 39 ct., Kipszna 3 zł. 5 ct., W. Kiał 1 zł. 20 ct.;

w starostwie pilzneńskiem: gmina Januszkowice 3 zł. 77 ct., parafianie w Łękach dolnych 9 zł.;

w starostwie brodzkiem: g. k. parafianie w Zabłoćcu 10 zł., w Hołoskowicach 12 zł., w Smarzowie 3 zł., w Westełce 3 zł. 65 ct., w Ponikwie w. 3 zł. 50 ct., w Batkowie 3 zł., w Czernicy 5 zł. 98 ct., r. k. parafianie w Leszniowie 8 zł., w Pieniakach 3 zł., w Łopatynie 7 zł. 10 ct., obszar dworski w Pieniakach 6 zł. 20 ct., w Ponikwie 2 zł., gmina Koniuszków 6 zł. 50 ct., Strzemilcze 3 zł. 86 ct., Kadłubiska 12 zł. 30 ct., Hrycowola 6 zł., Smarzów 3 zł. 60 ct.;

w starostwie horodeńskiem: gmina Rakowiec 5 zł., Żywaczów i Niezwiska 9 zł., Kolanki 3 zł. 50 ct., gr. k. parafianie w Czortowcu 2 zł.;

w starostwie borszczowskiem: datki mieszkańców powiatu w łącznej kwocie 16 zł. 35 ct.;

w starostwie kamioneckiem: gmina Rakobuty 3 zł. 55 ct., Kupcze 2 zł. 75 ct., Derewlany 10 zł., Kulików 3 zł., Wyrow 3 zł 60 ct., Żelechów m. 2 zł., Milatyn stary 5 zł. 50 ct., Ruda mielecka 3 zł. 44 ct., g. k. parafianie w Witkowie starym 7 zł., w Wyrowie 6 zł., w Rudzie sielec. 1 zł. 16 ct., w Humniskach 1 zł. 20 ct., r. k. parafianie w Łopatynie 5 zł. 50 ct.;

w starostwie jaworowskiem: S. Truchim 5 zł., A. Molickl 6 zł., gmina Semerówka 1 50 ct., Hruszów 6 zł. 32 ct., r. k. parafianie w Bruchnalu 4 zł. 50 ct. (C. d. n.)

— **Podczas burzy** w Krakowie przedwczoraj piorun uderzył w warownię na Krzemionkach, mianowicie w zewnętrzną ścianę komina, którą cokolwiek uszkodził.

— **Samobójstwo.** Fabrykant wiedeński Henryk Pollak, z powodu ruiny majątkowej, otruł się w sobotę sinkiem potasu. Pozostawione przez niego długi wynoszą około 100.000 złr. w. a.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Salcburgu radca dworu Adolf Steinhauser, archeolog i znawca sztuk pięknych, kawaler orderu Leopolda i w. i.

W Sarezzo emer. generał-porucznik Wilhelm Brehm, ozdobiony krzyżem kawalerskim orderu Leopolda, w 82 roku życia.

W Preszburgu wysoko ceniony pejzażysta wiedeński Leopold Munsch, licząc lat 63.

We Florencyi arcybiskup Cecconi, znakomity książę kościoła i powiernik ś. p. Piusa IX, przeżywszy lat 54.

— **Śnieg w czerwcu.** Z Vöcklabruk donoszą, że w Alpach tamtejszych d. 17 b. m. spadły obfite śniegi i że w całej okolicy panuje dotkliwe zimno.

— **Ojciec św.** mianował świeżo swoim tajnym kamiererem msgr. Starowiejskiego, tego samego, który przed kilku miesiącami towarzyszył dostojnemu i światłemu nuncyuszowi bel gijskiemu msgr. Ferrati w specyalnej misyi do Szwajcaryi. Msgr. Starowiejski przydzielony do kongregacyi nadzwyczajnych spraw kościelnych, jest młodym kapłanem, którego wykształcenie nie mniejszem jest od jego skromności i pobożności. Wątpić nie można, że odda on wielkie usługi Kościołowi i Stolicy św., której jest synem równie poświęconym jak światłym.

— **Wyścigi konne w Warszawie.** W piąty dzień wyścigów, w niedzielę, biegów było pięć z następującym rezultatem: 1) Nagroda Pławieńska 300 rubli dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, bieg 2 wiorsty. Biegały: klacz „Nanette" K. Makomaskiego, klacz „Gipsy" hr. J. Potockiego i klacz „Wystawa" hr. A. Potockiego. Pierwszą była „Gipsy" z nagrodą 216 rubli, drugą „Nanette" z nagrodą 67 rubli. 2) Nagroda „Wielki handicap" 1.000 rubli dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, bieg 2 wiorsty 133 sążni. Ubiegały się o nagrodę: klacz „Miss-Ella" W. Mysyrowicza,ogier „Znicz" J. Dobrogosta, klacz „Mira" L. Kronenberga i ogier „Hetman" J. hr. Potockiego. Pierwsza przybyła do mety „Mira" z nagrodą 1.273 rubli, drugi „Hetman" z nagrodą rubli. 180. „Miss-Ella" zgubiła jeźdźca w drodze. 2) Nagroda „pocieszenia" 500 rubli dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, które w r. 1888 nie wygrały 1000 rubli, bieg 2 wiorsty. Z zameldowanych trzech koni wycofany został ogier „Brzask" J. Dobrogosta, a stanęły do startu: ogier „Bosco" hrabiego J. Potockiego i ogier „Toledo" hr. J. Ledochowskiego. Zwycięzył „Bosco", biorąc nagrodę 418 rub., a dla drugiego zostało 90 rub. 4) Nagroda towarzystwa dodatkowa (Handicap-Gentleman) 300 rub., dla 3-letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia, bieg 2 wiorsty 133 sążni, panowie jadą, żokeje wyłączeni. I w tym biegu hr J. Potocki wycofał swoją „Gipsy", a biegały: klacz „Editha" I. Niłowa pod bar. Wrangiem i klacz „Milda" hr. Ledóchowskiego, dosiadana przez St. Wotowskiego. Wzięła pierwszą nagrodę „Editha" w kwocie 280 rub., zaś „Milda" otrzymała 75 rubli. 5) Nagroda Sielecka (hurdle race) 500 rub. dla 4 letnich i starszych koni, bieg 3 wiorsty, 8 przeszkód. Panowie jadą, żokeje dopuszczeni. Stanęły do startu: klacz „Minuta" I. Niłowa, klacz „Sarbacene" hr. J. Potockiego, ogier „Hiavath" B. Krumpla, ogier „Czaterton" W. Curikowa i klacz „Vaselina" hr. A. Potockiego. Nad spodziewanie odniosła zwycięstwo „Sarbacene" z nagrodą 463 rubli, drugim był „Hiavath" z nagrodą 90 rubli

— **Pożar w Nieświeżu.** W dniu 6 b. m., w południe, wybuchł pożar w Nieświeżu, w samym środku miasta. Silny wicher roznosił iskry, przerzucał je przez kilka ulic, tak, że pożar dosięgnął przedmieścia zwanego Nowem Miastem Brak narzędzi ogniowych i popłoch uniemożliwiały ratunek. Spłonęła najporządniejsza część miasta, oraz całe prawie przedmieście zaludnione przez ubogich włościan i starozakonnych. Oprócz 200 domów, stały się pastwą płomieni: synagoga, apteka i sklepy. *Minskij Listok* pisze: że jakiegoś starca i dziecię kilkoletnie znaleziono bez życia na ulicy. Położenie pogorzelców jest wielce opłakane; ze Słucka i okolicznych wiosek dowożą żywność, gdyż inaczej ocaleni od ognia znaleźliby śmierć z głodu. Klęska nawiedziła Nieśwież w dziesiątą rocznicę wielkiego pożaru, który zniszczył wtedy całe miasto.

— **Przejście na judaizm.** Izba sądowa w Charkowie roztrząsała niedawno sprawę mieszczanina Branzburga, oskarżonego o przejście z wyznania chrześciańskiego na mojżeszowe. Dnia 11 marca 1883 r. w m. Romnach mieszczanin Sorkin ożenił się z żydówką Lejcher. Rabin udzielił błogosławieństwa na mocy przedstawionej legitymacyi, która opiewała, że Sorkin był podówczas wdowcem. Z początku małżonkowie żyli zgodnie, ale nagle Sorkin znikł bez śladu. Pozostała żona podała na niego skargę, w której oświadczyła, że już po ślubie dowiedziała się, iż mąż jej ożenił się z nią, będąc już żonatym i nie jest żydem, ale chrześcianinem. Wkrótce potem policya zatrzymała niejakiego Branzburga, który, jak się okazało, był właśnie poszukiwanym Sorkinem. Sąd okręgowy w Połtawie, nie uzna w danym wypadku dwużeństwa, ale za fakt ożenienia się z żydówką za pomocą przybrania innego nazwiska, skazał oskarżonego na 2 miesiące i 20 dni więzienia, oraz na pokutę kościelną. Od wyroku tego prokurator założył protest, znajdując, że przestępstwo zakwalifikowano niewłaściwie, albowiem ożenienie się z żydówką należy uważać za odszczepieństwo od prawosławia. Izba sądowa jednakże, jak donosi *Jużnyj Kraj* zatwierdziła wyrok pierwszej instancyi.

— **O krwawych zajściach** w Stambule, znanych z wczorajszej naszej depeszy, dochodzą następujące szczegóły: Kiedy sułtan udawał się do meczetu z powodu święta Bejramu, żołnierz pułku arabskiego, obraził żołnierza z pułku albańskiego. Nazajutrz cały pułk albański wystąpił z koszar, położonych w pobliżu Ildiz-Kiosku i ruszył w szyku bojowym przeciw sąsiednim koszarom pułku arabskiego. Albańczycy, doszedłszy do koszar, zaczęli strzelać, Arabowie również odpowiedzieli strzałami. Zabito sześciu ludzi, trzydziestu raniono. Nad biegłe nine pułki położyły tamę strzelaninie. Koszary obu pułków zostają pod strażą wojska. Żołnierze albańscy zostali rozbrojeni i będą ukarani. Dowódca ich, Izmael basza został zaprowadzony na parowiec rządowy i zesłany na wygnanie do Fezanu. Cumalaki basza, komendant Ildiz-Kiosku, został uwolniony od obowiązków.

— **Na czasie.** Z okazyi sezonu wyścigowego podajemy naszym paniom wypróbowany sposób powstrzymania swoich małżonków od zbyt hazardownych sportmańskich zakładów. Pewien hrabia, przybywszy w r. z. na wyścigi do Zurichu, przegrał 300.000 fr. Nie zmniejszyło to jednak jego namiętności do ryzykownych zakładów. Żona chcąc przeszkodzić rujnującej zabawce męża, wysłała na następne wyścigi niańkę z dwuletnim ich synkiem i mamkę z maleńkiem dzieciątkiem w poduszce. Hrabia, mając dzieci przed oczami, powstrzymał się od gry zupełnie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.** *) Dnia 20 czerwca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·85, żyto 4·25 do 4·65, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·— do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·75, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·65 do 10·40, lnianka —·—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·15 do 6·70 żyto 4·— do 4·30, jęczmień 3·75 do 4·70, owies 3·50 do 4·25, groch 6·— do 9·75, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·40 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 24·75 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

(*G.*) **Rezerwoar naftowy** w Podwołoczyskach, jak nam donoszą z Wiednia wprost od generalnej dyrekcyi kolei im. Karola Ludwika, ma objętości tylko 100 wagonów nafty; nie zaś 1000, jak piszą dzienniki wiedeńskie. Jesteśmy proszeni zaznaczyć, że kolej Karola Ludwika, zaczynając od dnia 1 lipca r. b. używać tego rezerwoaru dla nafty kaukazkiej, nie myśli swarzać konkurencyi galicyjskiemu przemysłowi naftowemu; albowiem chodzi tu o przewóz rafinowanego już towaru kaukaskiego do Niemiec, o konkurencyę krótszej drogi kolejowej z dłuższą drogą wodną, na której targowiska niemieckie dotychczas także zaopatrują się w naftę kaukaską. Konkurencya z towarem galicyjskim już dla tego jest wykluczona, że rafinat kaukaski dotychczas także jest w Berlinie o wiele tańszy od rafinatu galicyjskiego na miejscu w Kołomyi, t. j. od ceny, jaka pozostaje po strąceniu podatku spożywczego; taryfa zaś dla przewozu nafty z rezerwoaru w Podwołoczyskach jest najzupełniej równa taryfie dla przewozu nafty galicyjskiej z Kołomyi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Albrecht udał się onegdaj do Eggenburga.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Salvator przybył onegdaj do Budapesztu.

Politische Correspondenz donosi z Pesztu, iż dotychczasowy przebieg obrad Delegacyi węgierskiej musi każdego napełnić przekonaniem, że opinia publiczna zgadza się jednomyślnie na politykę zagraniczną p.

Ministra hr. Kalnoky'ego. Zdrowsze i spokojniejsze pojmowanie sytuacyi przez opinię publiczną objawia się i w tem, iż przyznaje ona konieczność odpowiedniego przygotowania się w obec możliwych niebezpieczeństw. Objawia się to i w tem, iż nawet i opozycya nie żąda skreśleń w znacznym budżecie armii pomimo, że nawet co do pewnej części wydatków Rząd nie jest w stanie udzielić dokładnych wyjaśnień.

Pierwszy wiceprezydent austryackiej Izby dep. hr. Ryszard Clam-Martinitz, jak piszemy na innym miejscu, złożył mandat deputowanego. Tym sposobem zostało opróżnione piąte z rzędu miejsce w Izbie deput. Mianowicie zachodzi potrzeba przedsięwzięcia dwóch wyborów w Galicyi w miejsce pp. Lewakowskiego i dr. Kozłowskiego, dwóch w Czechach i jednego z większej posiadłości Karynckiej.

Z Wiednia donoszą, iż oba rządy Monarchii zajęte są obecnie wypracowaniem przepisów wykonawczych do przyjętej przez oba parlamenty ustawy o podatku wódczanym, która rozpocznie obowiązywać niezawodnie od 1 września b. r.

Węgierskie ministerstwo komunikacyi zamierza przedłożyć sejmowi na sesyi jesennej projekt ustawy o wybudowaniu tych linij żelaznych, które są jeszcze potrzebne dla dokonania połączenia Serajewa z Hercegowiną.

Z Wiednia telegrafują:

Proklamacyę cesarza Wilhelma oceniają wszystkie sfery z rezerwą, chwalą pietyzm względem ojca, a zresztą widzą tylko ogólnikowe formułki. Dopiero mowy tronowe w parlamencie i sejmie zawierać będą zapewne jakieś programowe wskazówki.

Wedle depeszy berlińskiej, proklamacya miała zrobić w stolicy w ogóle dobre wrażenie. Nie ma w niej zapowiadanego ustępu o polityce zagranicznej, a to, jak sądzą, z tego powodu, iż proklamacya skierowaną jest tylko do ludu pruskiego. Oświadczenie, iż cesarz pragnie stać na straży pokoju, uważają za pełną doniosłości enuncyacyę. Ustęp, w którym młody monarcha powiada, iż chce być „wiernym stróżem praw“, poczytują niejako za przyrzeczenie dochowania konstytucyi.

Cała armia niemiecka. złożyła już przysięgę na wierność nowemu cesarzowi.

W. Ks. Włodzimierz wyjechał 16 b. m. z Petersburga do Berlina. W dzień pogrzebu cesarza Fryderyka giełda petersburska była zamkniętą. Minister Giers, który przebywał na willegiaturze w Finlandyi i tylko co poniedziałek przybywał do Petersburga, powrócił tam 16-go b. m. i złożył na drugi dzień wizytę kondolencyjną niemieckiemu *chargé d'affaires*, gdyż ambasador, jak wiadomo, przebywa w Karlsbadzie na urlopie. Minister Wysznegradzki złożył także w ambasadzie niemieckiej wizytę.

Prywatny telegram berlińskiego *Tageblattu* donosi z Sofii, że książę Ferdynand przełamał opór swego gabinetu, nie potwierdził wyroku zapadłego na majora Popowa, lecz wbrew opozycyi ministerstwa, nakazał raz jeszcze przeprowadzić cały proces. Organ berliński dodaje, że główny dowodowy świadek w procesie Popowa, pisarz pułkowy Schwarz, został aresztowany, i stawionym będzie przed sąd za fałszywe zeznania.

Według doniesień dzienników paryskich, wybór ściślejszy konieczny w departamencie Charente, zapewni zwycięztwo prawdopodobnie kandydatowi bonapartystowskiemu, ponieważ wielu tajnych zwolenników tego obozu, pozyskanych pierwotnie dla Boulangera, wraca pod komendę p. Cuneo d' Ornano. Dzienniki republikańskie poczytują wybór szczerego bonapartysty za korzystniejszy dla sytuacyi, niż wybór dwuznacznego boulanżysty. *Radical* dowiaduje się, że w obozie Boulangera przyszło do rozdwojenia, ponieważ wykryto, że Boulanger udawał się także o protekcyę do Ferry'ego, gdy ten mąż stanu znajdował się na czele rządu. *Justice* zapewnia, że niepowodzenie w Charente, będzie dla Boulangera początkiem stanowczego upadku.

Na uczcie w Epinal, z okazyi rozdania nagród państwowych rolniczych, miał prezes Izby deputowanych, Méline, mowę, w której podnosił trudności kwestyi rolniczej, lecz dodał oraz, że Izba zrobiła co było możliwe dla rolnictwa. Nie ukrywał wad obecnej Izby, ale oświadczył oraz, że rozwiązanie jej utrudniłoby jeszcze sytuacyę. Za najlepszy środek normalniejszych stosunków, uważa częściowe odnawianie Izby, a wycieczki przeciw parlamentaryzmowi poczytuje za nieuzasadnione, za podszepty, które zwrócić się mogą tylko przeciw prawom i wolności narodu.

W Brukseli odbywać się miały wczoraj wybory ściślejsze do Izby deputowanych. Przerażone rezultatem ujemnym stowarzyszenia liberalne Belgii, wystosowały wspólną proklamacyę do związku progresistów, ażeby popierali tylko kandydatów liberalnych. Uchylanie się od wyborów zaznacza proklamacya jako zdradę.

Według doniesień telegraficznych, wzburzenie w kraju wzmaga się niezmiernie. Po rogach ulic rozlepione odezwy bezimienne grożą, że jeźli upadną kandydaci liberalni w stolicy, to wybuchnie niewątpliwie rewolucya. Jeżeliby nawet do zgody przyszło pomiędzy obozem liberalnym a postępowcami, to poczytują rezultat w ostatniej chwili za wątpliwy. W takim razie mniejszość liberalna w parlamencie belgijskim zredukowana zostanie na 38 głosów w obec 100 konserwatywnych.

Król Leopold zarządził z powodu śmierci cesarza Fryderyka czterotygodniową żałobę dworską.

W Rzymie odbyły się w poniedziałek wybory do rady municypalnej. Rezultat okazał się bardzo pomyślnym dla stronnictwa liberalnego. Wywołało to liczne i tłumne owacye dla rządu. Przez całą noc prawie udawały się liczne rzesze przed mieszkanie Crispiego, a wszystkie domy w głównych ulicach były iluminowane.

Ossservatore wyraża swoje niezadowolenie z powodu wyniku wyborów, nadmieniając, że rezultat ten wywoła w całym świecie katolickim echo bolesne. *Osservatore* konstatuje dalej, że demonstracye trwają już drugi dzień i podnosi okoliczność, że król Humbert, który już powrócił do Rzymu, najpierw winszował Crispiemu rezultatu wyborów.

W Izbie deputowanych odczytał prezes odpowiedź księcia Bismarcka na telegram Crispiego, który donosił o zarządzeniach parlamentu włoskiego celem godnego oddania czci pamięci zmarłego cesarza Fryderyka.

Angielskie dzienniki z poniedziałku poświęcają artykuły wstępne wypadkowi wstąpienia na tron cesarza Wilhelma i wyrażają głębokie przekonanie, że stosunki Niemiec względem innych mocarstw nie ulegną żadnej zmianie. *Times* mniema, że objęcie tronu przez Wilhelma powinno wywrzeć wpływ uspokajający, a *Daily News* dodaje, że wpływ pierwszego doradcy i kanclerza dziadka, ojca i wnuka, jest wystarczającą rękojmią pokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan zabawi tu do końca sesyi delegacyjnej.

Jaice, 20 czerwca. Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiążę Otton przybyli tu wczoraj, witani przez ludność miasta i okolicy i deputacye pod przewództwem duchownych. Naprzeciw Najd. Arcyksiążąt wyjechała banderya w narodowych strojach, złożona ze 120 jeźdźców. Najd. Arcyksiążęta odbywszy przegląd tutejszej załogi, zwiedzali słynny tutejszy wodospad i okolicę miasta.

Peszt, 20 czerwca. Komisya dla zamknięcia rachunków Delegacyi węgierskiej załatwiła zamknięcie rachunków za rok 1886, i uchwaliła wypowiedzieć wspólnej najwyższej Izbie obrachunkowej podziękowanie za wczesne wygotowanie bardzo znacznego materyału, co się stało, pomimo, że sesya delegacyjna, zamiast w jesieni, już się teraz zebrała.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, pan Minister wojny uzasadniał w dłuższym wywodzie preliminarz Ministerstwa wojny. Wywód ten został uznany jako poufny. P. Minister uzasadniał następnie pojedyncze pozycye większego zapotrzebowania w *ordinarium*, podnosząc, iż nie chodzi o nową organizacyę, lecz o wykonanie rozpoczętych już i uznanych z doświadczenia za potrzebne formacyj. Na zapytanie delegata Chlumecky'ego, oświadczył pan Minister, iż na razie nie są projektowane dalsze organizacyjne zarządzenia. Pan Minister zastrzegł się wyraźnie przeciw temu, jakoby nosił się z jakiemiś dalej sięgającemi planami. Na pytanie, czy i w przyszłości także nie okażą się potrzebne jakieś organizacyjne uzupełnienia, odparł pan Minister, iż ze względu na ewentualną zmianę stosunków, nie może dać przeczącej absolutnie odpowiedzi.

Na uwagi del. Dumreichera co do trudności, jakie napotyka w niektórych załogach kształcenie dzieci osób wojskowych, oświadczył p. Minister, iż język niemiecki w armii jest wprawdzie nieodzowny, słuszność jednak nakazuje pielęgnować także różne języki krajowe. Gdyby okazała się potrzeba, liczba wojskowych zakładów naukowych zostanie powiększoną. Kwestya otwierania nowych szkół ludowych nie wchodzi w zakres Ministra wojny.

Komisya przyjęła następnie bez zmiany całe *ordinarium* wraz z zawartemi w niem zwiększonemi zapotrzebowaniami.

Budapeszt, 20 czerwca. (*Tel. pr.*) Plenarne posiedzenia Delegacyi rozpoczną się 25 b. m. i zakończą się prawdopodobnie przed 1 lipca.

Wiedeń, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. cesarza Fryderyka IIIgo odbędą się jutro i pojutrze w kościołach ewangielickich.

Wiedeń, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Kardynał Ganglbauer, cierpiący na zapalenie oczu, ma się lepiej.

Wiedeń, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Nuncyusz Galimberti ma niebawem udać się do Berlina celem powitania cesarza w imieniu Papieża.

Wiedeń, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Donoszą tu z Berlina, że orędzie tronowe Wilhelma I, będzie bardzo pokojowem, że uzna uroczyście austro-niemieckie przymierze i potwierdzi je.

Proklamacyę wystosowaną do ludu pruskiego, miał ułożyć sam cesarz Wilhelm.

Giełdy niemieckie po dłuższej przerwie, rozpoczęły swoją działalnoć bardzo silną zwyżką kursów.

Wszystkie doniesienia o mających zajść zmianach w gabinecie Prus są nieuzasadnione, nie nastąpi ani zmiana systemu ani zmiana osób.

Berlin, 18 czerwca. Zapewniają tu, że generał Waldersee będzie notyfikował w Wiedniu wstąpienie na tron Wilhelma II.

Petersburg, 20 czerwca. Cesarz Wilhelm został mianowany szefem petersburskiego pułku grena dyerów.

Car rozkazał aby z powodu śmierci cesarza Fryderyka, kałużski pułk grenadyerów, stojący załogą w Petersburgu i pułk dragonów nr. 33, nosiły przez cztery tygodnie żałobę.

Rzym, 20 czerwca. Dzienniki donoszą, iż Papież poruczył nuncyuszowi w Wiedniu, misyę wręczenia cesarzowi Wilhelmowi własnoręcznego pisma Jego Świątobliwości.

Paryż, 20 czerwca. Według relacyi, jaką otrzymał z Zanzibaru *Journal des Debats*, śmierć głośnego podróżnika, Stanleya, nie ulega już żadnej wątpliwości. Odpowiedzialność za katastrofę spada podobno na naczelnika jednego z plemion afrykańskich nad rzeką Congo, Egipcyanina, nazwiskiem Tipotib, który z dawna żywił nienawiść do Stanleya, z powodu przeszkód, jakie mu ten ostatni stawiał w prowadzeniu handlu niewolnikami.

Londyn, 20 czerwca. Izba gmin pomimo opozycyi rządu przyjęła 246 głosami przeciw 216 gł. poprawkę dep. Morleya do bilu o lokalnej administracyi, wedle której to poprawki ma być wyrzucony z bilu przepis o pozostawieniu magistratom prawa mianowania szefów policyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 czerwca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28 25, Węg. akcye kredyt. 284 25, Akcye anglo-austr. 109·50, Akcye banku Union 201·75. Akcye kolei Karola Ludwika 204·—. Akcye kolei północnej 254.70 Akcye kolei południowej 84·25 Akcye kolei Alföld 231·—. Akcye kolei Elżbiety 228·10 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 214·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153 25 Wiedeńskie losy 138·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 99·92. Akcye związkowego banku 91·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·11·25, węgierskie losy 87·30, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 99.75, akcye banku dla krajów koronnych 216·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 19 czerwca 1888, godzina 5 m. 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, gali gacye indemnizacyjne —·—, gal. bank kalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Na dor —·—·—, rubel papierowy —·—. [illegible] bienie —.

Wiedeń. 20 czerwca 1888, godzi[illegible] m. 30. Akcye kredytowe 292·25, anglo-austr. 109·75, Unionbank 203·25, kolej Karola Ludwika 204·50, Południowa 84·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·01·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie zwyżkowe.

Telegramy zbożowe z d. 19 czerwca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do –·– zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 27·37 do 27·62 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·4 do 9·11 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 7·5 do —·—, żyto —·— m. spirytus —·—, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.30, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.
Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min 6 w nocy pociąg mięszany.
Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.
Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł, pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.
Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 20 czerwca 188 .

Hotel George'a

Pp. L. Bromirski z Faszczówki, A. Mazaraki z Nestorowic, H. Stöckel z Wiednia, K. Micke z Wrocławia, J. Bergheim z Wiednia, J. Rucker z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. K. Hattenberger z Rossyi, H. Basch z Berna, J. Grüner z Reichenbergu, W. Wiśniewski z Wiednia, J. Marcoin z Krakowa, E. Duchodny z Budapesztu.

Hotel Europejski.

Pp. v. Giesl z Wiednia, G. Hey z Wiednia, T. Harnwolf z Tarnowa.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 czerwca 1888.

		płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	202	75	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		213	25	216	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		98	20	99	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.		92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100	60	101	60
„ „ „ 4 pr. w. a.		—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		100	60	101	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52		93	40	94	40
„ „ 4 prc. „ „ 56		—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		102	70	103	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal		99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi					
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.		—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		89	50	90	60
5. Losy miasta Krakowa		—	—	20	50
„ „ Stanisławowa		—	—	35	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	85	5	95
Dukat cesarski		5	89	5	99
Napoleondor		9	98	10	08
Półimperiał		10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny		1	40	1	50
„ „ papierowy		1	19¼	1	12¼
100 marek niemieckich		61	80	62	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 czerwca 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.40	79.60
luty-sierpień	79.30	79.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	80.95	81.15
kwiecień-październik	81.10	81.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.25	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 50	138.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	141.50	143.—
„ „ 1864 po 100 złr.	166.—	166.50
„ „ 1864 po 50 złr.	166.—	166.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	94.55	94.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.70	109.90
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	103 —	103.70
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	105.—	105·70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108·75	109.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.80	288.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	500.—	502.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	377.—	380.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2545.—	2550.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.25	204.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	214 50	215.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	227.70	228 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84. 0	84.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.80	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.55	98.40
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.50	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.25	98.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	102.50	103.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.—	99.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.60	80.20
z r. 1884	88.50	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.50	97.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.25	180.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.25	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	34 —	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	2[illegible].—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	[illegible]0.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	5[illegible].—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.70
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.90	1[illegible].10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.75
Salma po 40 zł m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.40	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.50
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 75	54 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126 40	126.75
Paryż za 100 ft.	50.02 50	50.[illegible]7.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.01.50	10.02 50
Rossyjski półimperiał	10.34 —	10.36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19. czerwca 1888.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	79	30
„ „ „ w srebrze	81	—
Renta w złocie	110	15
5 prc. austr. renta marcowa	94	45
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	288	60
Londyn	126	30
Napoleondor	10	01½
Dukat cesarski men.	5	[illegible]5
100 marek niemieckich	62	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2013 (3786 3—3)

W dniu 28 czerwca i 26 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonych trzy czwartych części realności pod l. 160 w Niemirowie położonej wyk. hip. l. 507 objętej Józefa Rzeszowskiego własnych na zaspokojenie pretensyi Mikołaja Dmytryszynego w kwocie 110 złr. i 40 złr. wa. z pn.

Cena wywołania jest 150 złr. wa.

Wadyum 15 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy
Niemirow, 5 maja 1888.

L. 460. (3563 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 rat po 12 złr. 38 ct. i kwoty 110 złr. 32 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 71 w Dołżance położonej, wedle wyk. hip. l. 14 Jacka Biłousa vel Maluty własnej, jakoteż parcel gruntu wyk. hip. l. 15 tejże samej gminy Pażki Biłous własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego dnia 27go lipca i 30 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1888.

L. 456 (3500 2—3)

W dniu 30 lipca 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż w jednym terminie realności włościańskiej pod lk. 71 w Szufnarowej Jędrzeja Papugi własnej.

Cena wywołania 225 złr. wa.

Poręczne 22 złr.

Warunki w registraturze do przejrzenia.

Frysztak, 12 maja 1888.

L. 5478 (3743 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Goldberga 3 0 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 lipca i 9 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż sumy 200 złr. z pn. na rzecz dłużnika Eusla Mendrochowicza w konkurs popadłego, w stanie biernym pięć dwunastych części realności l. 63 m. w Stryju Mojżesza Fellera własnej jak Dom. XVIII. pag. 256 nr 32 on. ciężącej.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny do przejrzenia w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 22 maja 1888.

L. 8964 (3742 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu przepadłości jako prawonabywcy bezdzietnej masy spadkowej Teodora Paszkiewicza przeciw masie spadkowej Mechla i Tauby Frim pto 200 złr. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 13/7 i 10/8 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 90 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1050 złr. wa.

Wadyum 105 złr. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 12 stycznia 1888.

L. 4682 (3728 2—3)

Dnia 2 lipca i 30 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem będzie realność nk. 452 w Staremmieście Teodora Sygierycza i Maryi Sygierycz własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan 500 złr. wa. z pn. na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania na drugim także niżej tejże jednak nie niżej 400 złr. wa. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Dalsze warunki i protokół opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 30 maja 1869 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub późniejsze nie zostały doręczone do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktam.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, 20 sierpnia 1888.

L. 1558 (3783 1—3)

C. k. sąd zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w kwocie 178 złr. 33 ct. z pn. przeprowadzi w dniu 6 sierpnia 1888 o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 108 w Ponicach, Antoniego Madeji własnej, za jakąbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli tutejszy adw. dr. Geisler.

Nowytarg, 6 kwietnia 1888.

L. 2599 (3801 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 8 gm. Bieniaszowice objętej, Jana Łucarza, Katarzyny Łucarzowej i Ludwiki Gniadzianki po jednej trzeciej części własnej z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 czerwca i 30 lipca 1888 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya tej realności.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stanisław Nowak z Bieniaszowic.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 18 maja 1888.

L. 16587 (3821 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1888, 1889 i 1890 na gościńcach państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 28 czerwca 1888, o 12 godzinie w południe w ck. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1888 wynosi:

1) w sekcyi drogowej Dukla	4520 zł. 68 ct.
2) w sekcyi drogowej Jasło II.	3810 zł. 7 ct.
2) w sekcyi drogowej Żmigrod	2064 zł. 27½ ct.
Razem	10.395 zł. 2½ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyj, lub na wszystkie sekcyi drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylke cyframi, ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa

Lwów, dnia 6 czerwca 1888.

L. 929 (3803 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia prrzynależącej się Maurycemu Samuelowi sumy dłużnej 27 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 20 gm. kat. Kółka objętej a Katarzyny Piekłowej własnej w dwóch terminach licytacyjnych a to dnia 2 lipca i 2 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 542 złr.

Wadyum zaś 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 17 marca 1888.

L. 1199 (3669 3—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Łańcucie sumy 400 złr. z przynależytościami przez Walentego Sochackiego dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku dnia 20 lipca i 27 sierpnia 1887 każdym razem o godz. 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności w Gaci, Walentego Sochackiego własnych a mianowicie: a) połowy ciała hipotecznego Lwh. 298 objętego, b) całego ciała hipotecznego Lwh. 367 objętego i c) połowy ciała hipotecznego Lwh. 436 objętego.

Cenę wywołania postanawia się tych realności ad a) 20 złr., ad b) 5425 złr., ad c) 280 złr. Wadium 10prc.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 17 marca 1888.

L. 2268 (3814 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się Józefowi Hott od Chai Gittli Hott pretensyi w kwocie 97 złr. rozpisaną została przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym 423 w Nagórzance objętej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczono dwa termina w tutejszym sądzie na dzień 13 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 550 złr.

Wadyum 55 złr., które przed rozpoczęciem licytacyi złożone być ma.

Bliższe warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Tych wierzycieli na licytacyę wystawionej realności, którzyby po 18 grudnia 1887 prawo zastawu uzyskali i wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem tym i na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 15 maja 1888.

L. 639 (3650 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowewej, zaś d. 22 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 55 według wykazu hipotecznego nr. 173 księgi gruntowej Siółko Mojżesza Waltera własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 140 złr. zpn.

Cena wywołania 310 złr. wadyum 31 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorom Wincentego Czechowicza ck. notaryusza w Wojniłowie.

Wojniłów, 18 marca 1888.

L. 3376 (3711 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu, na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej sądu podgórskiego w kwocie 150 zł. a w. zpn., odbędzie się w dniach 20 lipca i 24 sierpnia 18·8, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem licytacya realności lk. 5 w Kasacicach Marka, Piotra i Maryanny Florków własnej.

Cena wywołania 675 zł., wadyum 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tutejszo-sądowej registraturze.

Podgórze, dnia 28 kwietnia 1888.

C. k. sąd powiatowy.

L. 2809 (3668 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 20 lipca i 22 sierpnia 1888 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nk. 113 w Urzejowicach położonej Lwh 292, gminy katastralnej Urzejowice objętej tudzież posiadłości objętej Lwh. 164 Urzejowice Bartłomieja Weselaka w własnych celem wydobycia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł.

Cena wywołania 740 zł., wadyum 74 zł. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 24 kwietnia 1888.

L. 3946 (3745 3—3)

Збаражскій судъ повѣтовый увѣдомляє, що въ цѣли заспокоєня претенсіи Общерольничо-Кредытового Заведенія для Галиціи и Буковины въ сумѣ 302 зл. 30 кр. зъ пр. водбуде ся дня 19 липня 1888 лат., и дня 22 серпня 1888 лат. кождымъ разомъ о 10 годинѣ рано екзекуційна продажь господарства пôдъ ч. конс. 8 въ Балаховцѣ положеного, вкл. ип. 7 книги грунт. для громады кат. Балаховка обнятого, вл. пам. Григорія Амброжого власного. На першôмъ речинци господарство тоє вызше або за цѣну выкличну 400 зл. принято яко вартôсть при удѣленю пожички, а на другôмъ также низше тоже продане буде.

Поручне выноситъ 40 зл.

Дня 8. Мая 1888.

L. 13024 (3146 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kwoty 252 złr. 61 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 184 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. l. l. 574 i 497 Stefana Stestowicza własnej, w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. Zakładu włościańskiego we Lwowie w dniu 26 lipca 188·, o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że także i niżej ceny wywołania 550 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tatnopol, 12 września 1884.

L. 4693 (3547 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Schachne Stiela jako cessyonaryusza Jakóba Schönfelda w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 51 i całej lwh. 175 gminy Woli Drwińskiej objętej dłużnika Stanisława Kaina własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 lipca i 6 września 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maissa w Bochni.

Wadyum wynosi 77 złr. 10 ct.

Bochnia, 8 maja 1888.

L. 7036 (3777 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Izraela Pressera w sumie 14 złr. 35 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej piątej części ciała hip. pod lk. 36 lwh. 126 w Bieczu-Belna położonej Jakóba Nowaka własnej w dniu 23 lipca i 28 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności w kwocie 99 złr. 25 ct. wa.

Wadyum wynosi 9 złr. 92 i pół ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na 28 sierpnia o 4tej po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Czesława Śleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

Biecz, 31 grudnia 1887

L. 841 (3776 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że dnia 31 lipca i 3 września 1888, każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu jego sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 80 w Moszczenicy Arona Olinera własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Przyłęckiego w kwocie 46 złr. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania stanowi 1186 złr. 17 i pół ct. wa.

Wadyum 119 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa ck. notaryusza w Bieczu.

Biecz, 15 lutego 1888.

L. 26852 (3822 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Stanisławowskim na dwuletni okres, t. j. na lata 1889 i 1890, odbędzie się w dniu 3 lipca 1888 w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacya przez pisemne oferty.

Rzeczona dostawa wynosi na r. 1889:

1) dla traktu brzeżańskiego od 148 do włącznie 157 kilom. — 1040 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 6092 złr. 30 ct.

2) dla traktu podbeskidzkiego od 132 do 133, dalej od 140 do włącznie 146 i od 165 do włącznie 196 kilom. — 3340 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 5686 złr. 85 ct.

3) dla traktu rożniatowskiego od 1 do włącznie 5 i od 24 do włącznie 40 kilom., 955 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 2013 złr. 40 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, z wyraźnem oznaczeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska w konserwę zaopatrzone być mają. Oferty nie złożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1888.

L. 7948 (3820 3—3)

Kundmachung.

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 24 Mai 1888, Zahl 17538 haben Seine k. und k. Apostolische Majestät mit Allerhöchster Entschliessung vom 13. Mai 1888 die mit 63.231 fl. 62 kr. veranschlagte Herstellung eines Zubaues zu dem Fabrikationsgebäude bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau Allergnädigst zu bewilligen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihr mit einem 50 kr. Stempel versehenes und mit der Vadialquittung belegtes Offert bis 30 Juni 1888 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5 Prc. der Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Vom obigen Kostenbetrage entfallen auf die:

	fl.	kr.
1. Baumeister Arbeiten	32.000	95
2. Steinmetz „	3.868	69½
3. Teracotta oder Cementgusswaaren	613	45
4. Zimmermanns-Arbeiten	8.278	03½
5. Spengler „	1.227	66
6. Schieferdecker „	2.188	22½
7. Stukatorer „	1.246	25½
8. Tischler „	2.116	95
9. Schlosserbeschläg „	1.389	—
10. Schlossergewichts „	1.969	40
11. Gusseisenwaaren „	6.492	11
12. Glaser - Arbeiten	605	56
13. Anstreicher „	462	70
14. Trottoir Pflasterung	772	63
Zusammen	63.231	62

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Herstellungen bei diesem Baue zu erstrecken mit alleiniger Ausnahme der Gusseinsenwaaren, für welch' letztere auch separate Offerte gestellt werden können.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die k. k. General-Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihr Offert mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten, zu belegen.

Die Pläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag und die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baubedingnisse, können bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau eingesehen werden, und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seiner Zeit zu bestellende Baukaution beträgt 10 Prc. der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen aerarischen Unternehmungen, im Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerenten bleiben mit ihren [illegible] boten vom Zeitpuncte der Ueberre[illegible] bis zur Entscheidung der k. k. G[illegible] Direction gebunden, und werden [illegible] ferte, welche acceptirt wurden, vo[illegible] punkte der Annahme auch für das [illegible] Aerar verpflichtend.

K. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 4. Juni 1888.

L. 1771 (3778 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 100 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu ogzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. w. h. 122 całego ciała hipotecznego, połowy lwh. 245 i jedna piąta whl. 246 w Zagorzanach położonych Balbina Kwaśniaka własnych stanowiących ciała hipoteczne w dniu 31 lipca i 3 września 1888, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania sprzedaż się mającej realności stanowi cena szacunkowa co whl. 122 kwota 555 złr. 34 ct. co do połowy whl. 245 suma 196 złr., co do jednej piątej części whl. 246 kwota 19 złr. 62 ct. w. a.

Wadyum wynosi co do whl. 122 kwotę 55 złr. 55 ct. co do połowy whl. 245 kwotę 19 złr. 6 ct. zaś co do jednej piątej części whl. 246 kwota 1 złr. 96 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

Biecz, 29 marca 1888.

L. 851 (3642 3—3)

Sąd obwodowy Wadowicki celem zaspokojenia wierzytelności Albina Banasia 380 złr. wa. z pn. dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży: a) połowy realności pod lk. 321 w Wadowicach położonej, wyk. hip. 469; i b) całej realności gruntowej wyk. hip. 471 ks. gr. dla gminy Wadowice objętych, do dłużniczki Maryanny Komanowej należących, która w tymże sądzie w dwóch terminach 2 sierpnia i 6 września 1888 o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 150 złr. 50 ct. drugiej zaś 187 złr. 79 ct. wa. poniżej której na pierwszym terminie sprzedane nie zostaną.

Wadya wynoszą 16 złr. i 19 złr. wa. albowiem każdą realność z osobna licytowaną będzie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć wolno.

Wadowice, 14 kwietnia 1888.

L. 4259 (3839 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 8 rat po 9 złr. z pożyczki pochodzących odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 201 w Nowosiółce położonej wykazem hip. 1463 ks. gruntowej gminy kat. Nowosiółka objętej dłużnika Jakóba Berezowskiego własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota z oszacowania wynikła tj. 100 złr., i że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie, jednak nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym.

Wadyum wynosi 10 złr., resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwe po dniu 2 września 1887 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła do rąk, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 27 kwietnia 1888.

L. 1418 (3834 2—3)

W ck. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniu 5 lipca i 6 sierpnia 1888, o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną realności pod lk. 857 w Kałuszu położonej, na dłużnika Antoniego Renner intabulowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 315 złr. z pn, a to przy pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej 790 złr. przy drugim terminie zaś i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 79 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć wolno.

Wierzycielom na teraz nieznanym ustanowiono kuratorem Michała Baczyńskiego notaryusza w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 9 lutego 1888.

L. 4248 (3816 2—3)

Celem zaspokojenia raty procentowej w dniu 4 marca 1887 zapadłej w kwocie 240 złr. wa. i kapitału 6000 złr. z przyn. od C. D. Hechtera Juliuszowi Neumanowi się należących odbędzie się w dniu 10 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lwh. 102 w Szczakowy do masy koukursowej Karola Daniela Hechtera należącej.

Cena wywołania 9438 złr.

Wadyum 944 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Chrzanów, 16 kwietnia 1888.

L. 3058 (3831 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 300 złr. wa. z pn. od Maryanny 2o Cybowej Towarzystwu zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej odbędzie się w dniu 10 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lk 21 w Ciężkowicach, do dłużniczki należącej.

Cena wywołania 2327 złr.

Wadyum 233 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Chrzanów, 15 marca 1888

L. 3526 (3796 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności firmy handlowej „W. Schönberger et Com.“ przyznanej w sumie 1030 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 6 w Tarnowie na Grabówce, oraz realności tabularnej „fabryka spodyum kości nawozowych w Rzędzinie“ wedle wykazu hip. 73 ks. gr. gm. Grabówka i whl. 152 karty B. poz. 1. tychże wykazów dłużniczki Sali Kestel własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 18 lipca i 22 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 2987 złr. 72 ct. a względnie 5445 złr. 32 ct. poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10prc. od ceny szacunkowej t. j. 298 złr. 77 ct. względnie 544 złr. 53 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 24 maja 1888.

L. 91 (3804 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca i 29 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności w Żmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 277 ciało tabularne stanowiącej dłużniczki Maryi Brożyna własnej na zaspokojenie pretensyi Michała Mruczka w kwocie 29 złr. 40 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr. zaś wadyum 20 złr. Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 31 marca 1888.

L. 5928 (3805 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca i 23 sierpnia 1888, każdym razem o 10tej godzinie rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 321 w Żmigrodzie położonej według wykazu hip. l. 98 ciało tabularne stanowiącej dłużniczki Kazimierza Piętniewicza własnej na zaspokojenie pretensyi Gołdy Ehrreich w kwocie 60 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 złr. zaś wadyum 10 złr. Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Żmigród, 31 marca 1888.

L. 6121 (3201 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 4 według wyk. hip. l. 1158, 83 i 905 gminy Kozłów Issera Safiera własnych na rzecz dra Emila Sternklara pto 2819 złr. 22 ct. z pn.

Cena wywołania 6910 złr.

Wadyum 691 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dra Władysława Pasławskiego z Kozowy.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, 28 lutego 1888.

L. 11518. (3826 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wymianę belek powałowych w budynku c. k. gimnazyum w Tarnowie, która wykonaną być ma w latach 1888 i 1889, odbędzie się w dniu 12 lipca 1888 o 1 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 4753 zł. 30 i pół ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w tarnowskiem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mogą oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. a wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia, nietylko cyframi ale także literami.

Oferty ułożone nie według przepisów, lub niepodane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Tarnów, dnia 12 czerwca 1888.

Z c. k. starostwa.

L. 7608. (2934 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 4 wedle wykazu hip. l. 1158, 83, 905 gminy Kozłów objętych, Isera Safira własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 3 raty po 240 zł. i reszty kapitału 5868 zł. 72 ct. z pn.

Cena wywołania 12000 zł.

Wadyum 1200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Pasławskiego z Kozowy.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 28 lutego 1888.

L. 1713 (3836 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 lipca 1888, powyżej, zaś dnia 20 sierpnia 1888 poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności lk. 160 subr. 1o w Jastrzębce starej położona ciała hipotecznego nie stanowiącej Mikołaja i Honoraty Wilków własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pto 14 rat po 12 złr. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutej. sąd. registraturze.

Kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza p. Tytusa Bujnowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 18 maja 1888.

L. 96 (3832 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 lipca 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 20 sierpnia nawet niżej takowej licytacya realności l. 95 według wykazu hipotecznego l. 452 gminy kat. Kamionka str. Heni Isserles własnej na rzecz Hudes Tiger pto 363 złr. z pn.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadium 100 złr.

Z ck. sądu powiatowego w Kamionce str., 6 kwietnia 1888.

L. 4136 (3849 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Füsli Dwosi Weinberg przeciw Józefowi Hadra względnie tegoż spadkobiercom o 185 złr. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 18 lipca 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 sierpnia 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 303 w Dolinie położonej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 660 złr.

Wadyum 66 złr.

Akt oszacowania i opisania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Michał Witwicki.

C. k. sąd powiatowy

Dolina 30 kwietnia 1888.

L. 4935 (3850 1—3)

Celem zaspokojenia 27 rat pożyczkowych po 9 złr. wa. z pn. odbędzie się na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie sprzedaż realności wykazami hip. l. 694, 691 i 692 dłużników Wasyla Wołoszczuk Dmytra Wołoszczuk i Kałynyz Wołoszczukowe Pastuch własnej dla gm. katastralnej Turka w trzech terminach mianowicie: 10 lipca, 13 sierpnia i 18 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Wasyl Czerwiński wójt w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Gwoździec, 12 marca 1888.

L. 836 (3851 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku zło tym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Basi Feldberg przeciw Hersch.kowi Steinberg w ilości 250 złr. z pn. realność egzekuta pod nk. 407 w Koropcu wyk. hip. 625 objęta i tej pretensyi za hipotekę służąca, składająca się z domu i ogrodu, w tymże sądzie na dniu: 18 lipca i na dniu 22 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej przymusowo drogą publicznej licytacyi będzie sprzedana.

Cena szacunkowa i wywołania 360 złr. a wadyum 36 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą w sądzie być przejrzane

C. k. sąd powiatowy

Potok złoty, 31 marca 1888.

L. 2383 (3859 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż całej realności lwh. 9 i połowy realności lwh. 182 gm. kat. Staniątki objętych a Józefa Lewińskiego własnych na rzecz Saula Pinkesfelda w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 19 lipca i 20 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności lwh. 9 wynosi 1280 złr.

Wadyum zaś 121 złr.

Cena wywołania połowy realności l. w. h. 182 wynosi 470 złr.

Wadyum zaś 47 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 14 maja 1888.

Konkursa.

L. 22230 (3837 2—3)

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1888/89 trzy stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) złr. a. w.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, że bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 3 sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dójść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1888.

L. 22228 (3824 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) złr. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej urodzeni w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnawszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie, udać się za granicę.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużony

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b., a to byli uczniowie c. k.

szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie, i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którem petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1888.

L. 723 (3808 3—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. wa. dodatkiem aktywalnym 25-prc., tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznej 30 złr. aw. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60 zastrzeżoną jest dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej władzy wojskowej, lub przełożonego urzędu, do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w terminie do 20 lipca 1888.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi

Lwów, dnia 14 czerwca 1888.

L. 24101 (3823 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie do wykładu chemii technologii chemicznej i mineralogii.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie 1100 złr. dodatkiem aktywalnym w kwocie 140 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 23 marca 1866, o ile takowa do nich może być zastosowaną. Szczegółowe określenia praw i obowiązków nauczyciela mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadtą przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia;
2) krótki życiorys;
3) świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 15 lipca r. b. posada zaś obsadzoną będzie z dniem 1 września r. b.

We Lwowie, dnia 13 czewca 1888.

L. 1597 (3838 2—3)

Celem obsadzenia posady lekarza więziennego przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, do której to posady wynagrodzenie w kwocie 250 złr: rocznie, a oprócz tego za pełnienie obowiązków chirurga roczne wynagrodzenie w kwocie 62 złr. 50 kr. jest przywiązane, rozpisuje się czternastodniowy, z dniem 6 lipca 1888 kończący się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę Doktorowie Medycyny mają wnieść swe należycie udokumentowane podania do prezydyum tegoż sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 16 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 5881. (3750 2—3)

C k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Samuela Dawida Lichten, handlarza towarów bławatnych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Trachtenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, aby na terminie na dzień 14 sierpnia 1888 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 czerwca 1888 godzinę 9 B. IV. przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 29 maja 1888.

L. 6175 (3845 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uznaje postępowanie konkursowe do majątku Herscha Graucra i Leiby Grauera z Sambora uchwałą z dnia 17 lutego 1885 l. 1903 otwarte, jako ukończone.

Sambor, 5 czerwca 1888.

L. 24929 (3854)

Komisarz konkursowy masy zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie wzywa wszystkich wierzycieli konkursowych, aby celem wyboru zastępcy zarządcy masy w miejsce zmarłego Ludwika Gajewskiego i jednego członka wydziału, dnia 27 czerwca b. r. o godzinie 4 po południu w sali rozpraw sądu krajowego się jawili.

We Lwowie, 14 czerwca 1888.

L. 21505 (3855)

Podpisany komisarz konkursowy upadłości Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie, zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli tej masy, iż przedłożoną przez jej zarządcę p. adwokata dra. Pająka na dniu 19 maja 1888 r drugą repartycyę majątku massalnego projektującą pomiędzy wierzycieli III klasy drugiej siedmioprocentowej dywidendy u podpisanego komisarza konkursowego, lub też u p. zarządcy masy przejrzeć i w odpisie podjąć mogą, dalej że ewentualne zarzuty przeciw tej repartycyi ustnie lub piśmiennie najdalej po dzień 1 lipca 1888 u podpisanego komisarza konkursowego wniesione być winne, nareszcie że na wypadek wniesienia takichże zarzutów do rozprawy nad takowymi i do ostatecznego ustalenia repartycyi, termin w biórze 10, sądu tutejszego na dzień 9 lipca 1888 o godzinie 11 przed południem wyznaczonym zostaje, na którym oprócz pana zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wszyscy pozienieni wierzyciele tej masy pod rygorem §§. 256 i 181 ust. konk. stanąć mają.

We Lwowie, 13 czerwca 1888.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 4622 (3858)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Jażów stary, rozpoczną się dnia 3 lipca 1888.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się przed komisyą hipoteczną w Jażowie starym zgłosić, i co za potrzebne uzna przytoczyć.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 15 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 1654 (3817 2—3)

Tutejszy sąd podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 stycznia 1888 l. 1818 została uznaną Breidla Reiferówna z Chrzanowa, córka bp. Jankla i Mindli z Goldbergów małż. Reiferów za głupkowatą i bezwłasnowolną i że dla niej został ustanowionym przez tut. sąd kuratorem p. dr. Adolf Reifer, lekarz z Tarnobrzega.

Chrzanów, dnia 9 lutego 1888.

L. 3372. (3769 3—3)

Dla marnotrawcą uznanego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 13 stycznia 1888 l. 555 Józefa Dąbrowy z Zabierzowa ustanowiono kuratorem Michała Machlowskiego z Zabierzowa.

C. k. sąd deleg. miejski.

Kraków, dnia 23 stycznia 1888.

L. 1554. (3782 3—3)

Jan Salachna nr. 168 z Ujsol został uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 17 marca 1888 l. 1397 marnotrawcą uznany i kuratorem dla niego zamianowano Marcina Salachnę.

C. k. sąd powiatowy.

Milówka, 30 kwietnia 1888.

L. 1036 (3833 2—3)

Michał Szpila z Czańca, uchwała c. k. sądu obwodowego Wadowickiego z dnia 23 stycznia 1888 l. 401 uznany został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Mrowca z Czańca.

Kęty, 25 lutego 1888.

L. 4337 (3798 3—3)

Niniejszym edyktem wiadomo się czyni, że dla marnotrawnej Anny Dutkowej z Wilkowic nr. 51 w miejsce zmarłego Szymona Dulki, Walenty Knfel pisarz gminny z Wilkowic kuratorem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Biała, 21 maja 1888.

L. 4987 (3852 1—3)

Jacko Iwanina z Barszczowic został uznany za marnotrawcę i kuratorem dla niego Wasyl Wojtyński z Barszczowic ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 29 sierpnia 1885.

L. 8701 (3846 1—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 12 czerwca 1886 do l. 3676 uznaje się Wasyla Kierkałę z Remizowiec marnotrawcą.

Kuratorem ustanawia się Mikołaja Czepaka.

Złoczów, 26 maja 18·8.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5934 (3830 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli śp. ks. Wincentego Poznalskiego, Ignacego Czernego, Ignacego Tężyckiego i Jana Lipscha, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Pyżyńskiego przeciw spadkobierczyni śp. Wincentego Poznalskiego Katarzynie Jaworskiej pto. 420 złr. z powodu wdrożonej rozprawy do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności celem zastępywania tychże wierzycieli na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator adw. dr. Binder w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Fechtdegena ustanowionym został.

Będzie zatem rzeczą nieznanych z pobytu wierzycieli na terminie na dzień 17 lipca 1888 wyznaczonym albo osobiście się stawić, albo też potrzebnych informacyi kuratorowi udzielić, w przeciwnym bowiem razie rozprawa dalsza z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Rzeszów, dnia 21 października 1886.

L. 973 (3829 2—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 1 sierpnia 1888 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został c. k. Radca Dworu Prezydent sądu obwodowego Pressen, przewodniczącym, zaś c. k. Radca wyższego sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. Radcy sądu krajowego Nennel, Leszczyński, Skala i Przybylski jego zastępcami.

Przemyśl, 15 czerwca 1888.

L. 5409 (3621 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego ktoby znajdował się w posiadaniu losu pożyczki miasta Krakowa nr. 25534 na 20 złr. w. a. opiewającego, aby wprzeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności tego losu, względnie płatności wygranej, o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu rzeczony los na ponowne żądanie Bernarda Zinkesa za nie istniejący uznany zostanie.

Kraków, dnia 2go marca 1888.

L. 21152. (3653 2—3)

C. k. k. sąd krajowy dla spraw cyw. we Lwowie oznajmia p. Helenie hr. Krukowieckiej jako z miejsca pobytu nieznanej że z powodu wniesionej przez Jana hr. Dzieduszyckiego, Felicyę hr. Dzieduszycką i Idalię hr. Dzieduszycką wspólnie z Celestynem Sozańskim prośby z dnia 1 kwietnia 1887 do l. 14175 o egzekucyjną intabulacyę prawa własności do 15600/30240 części, części dóbr Hordynia i dóbr Hordynia dla Jana, Felicyi i Idalii hr. Dzieduszyckich a następnie dla Celestyna Sozańskiego niemniej o wykreślenie dokonanej na ich rzecz prenotacyi własności co do 14640/30240 części, części dóbr Hordynia i dóbr Hordynia uchwałą tut. sądu z dnia 9 kwietnia 1887 l. 14175 załatwionej ustanowiono dla niej p. adw. dr. Balka we Lwowie z substytucyą adw. dr. Maryańskiego we Lwowie kuratorem ad actum w tej sprawie którem też egzemplarz dotyczącej uchwały ts. z dnia 9 kwietnia 1888 l. 14175 doręczony został.

Wzywa się tedy p. Helenę hr. Krukowiecką ażeby o miejscu obecnego swego pobytu sądowi tutejszemu niezwłocznie doniosła, ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony swych praw środki dowodowe udzieliła lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sąd tutejszy o tem zawiadomiła, tem pewniej iż w razie przeciwnym z zaniedbania tego powstać mogące skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 26 maja 1888.

L. 6691 (3637 2 3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Pieniążka iż przeciwko niemu tarnowska kasa oszczędności pozew wekslowy o 600 złr. w. a. wytoczyła, że dla niego kuratorem adwokat dr. Buś z substytucyą adwokata dr. Szancera ustanowiononym i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1888 l. 3983 doręczony został.

Tarnów, dnia 9 maja 1888.

L. 1738. (3649 2—3)

C. k. sąd powiatowy. w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Wilhelmie Fikiercie kuratorem pana Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 15 listopada 1887 l. 5116 dozwalającą wpis prawa zastawu dla sumy 120 złr. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów dnia 7 kwietnia 1888.

L. 3844 (3848 1—3)

Maryą z Zadarejków Harasymowiczową zawiadamia się, że przeciw niej wniósł Stefan Łaskowski pozew o własność pg. 2035 w Zwiniaczu i że do odnośnej rozprawy sumarycznej termin na 19 lipca 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla niej kuratorem Iwana Harasymowicza ustanowiono. Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, wzywa się ją edyktem, aby ustanowionemu kuratorowi swe miejsce pobytu oznajmiła i środki do obrony służące podała lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

Czortków, 25 marca 1888.

L. 17130 (3759 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. Sekcya I. we Lwowie, oznajmia nieobecnej Etli Rehberg, że przeciw niej przez Reginę Sass pozew o zapłacenie 75 złr. a. w. zpn. wniesiony został, pod dniem 6 października 1887 do l. 53963.

Gdy miejsce pobytu Etli Rehberg nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem adw. dr. Jakóba Reissa, a tegoż zastępcą adw. dr. Bernarda Reicha i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 4 lipca 1888 o godzinie 4 po południu w sali nr. II, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Etlę Rehberg, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sama sobie będzie musiała przypisać.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 570/8693. (3644 3—3)

Zawiadamia się z nazwiska po mężu i miejsca pobytu niewiadoma Antoninę Grundt, córkę ś. p. Ferdynanda Grundta, że dnia 20 września 1885 zmarł w Wybranówce bez rozporządzenia ostatniej woli w stanie bezżennym brat jej Henryk Grundt, po którym także ona do dziedziczenia z ustawy jest powołana.

Wzywa się zatem Antoninę Grundt, aby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosiła i deklaracyę do powyższego spadku wniosła, inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem c. k. notaryuszem Waydowskim w Bóbrce przeprowadzona zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 29 października 1887.

Doniesienia prywatne.

Interes nadzwyczajny.

Na sprzedaż gorzelnia murowana, parowa w ruchu będąca, na nowy sposób urządzona, wołownia murowana, dworek murowany z dodatkiem lasu rąbnego 200 morgów, pól ornych 100 morgów, z dodatkiem 10.000 korcy kartofli — na lat 10, w pewnej umówionej cenie, sieczka i słoma darmo — położony w Sanockiem blisko kolei. — Bliższy opis powziąć można u agenta dóbr p. Aszkenazego we Lwowie, ulica Kopernika 8. 3856

Zarządca ekonomiczny

w wieku 32 lat, stanu wolnego, mogący złożyć kaucyę, energiczny, z ukończonemi szkołami agronomicznemi, który przez kilka lat czynnym był w renomowanych dobrach na Morawii, a obecnie zajmuje posadę zarządcy dóbr w Galicyi, która posada nie została mu wypowiedzianą, poszukuje posady lub mniejszej dzierżawy, którą zajmując, mógłby się także ożenić. — Łaskawe oferty prosi wystosować pod J. H. poste restante Rzeszów. 3809

Odszczególnioną na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym

KROWIANKĘ

rozsyła zakład krowiankowy 3673

Józefa Freysingera w Lisku,

z poręczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za 1 fiolę wystarczającą do zaszczepienia 2ga dzieci.

Złoto i Srebro w płynie. do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych. Środek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 złr. Cena od 6 flaszek 5 złr., za gotówkę lub pobraniem należytości u

Leopolda Epsteina

w Bernie (Morawskim). 2479

Dotychczas tu niebywały

Klosetowy papier zdrowia

(Gesundheits-Closetpapier)

500 ćwiartek za 15 ct.

poleca 1866

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika L. 13, dawniej cukiernia Rotlendera.

Zakład hydropatyczny

Eggenberg obok Gracu

(Styrya). 3841

Położony na wzgórku, otoczony lasami sosnowemi, najpiękniejszy widok na Graz i okolicę. Leczenie racyonalne, ściśle zastosowane do każdej słabości i indywidualności. Oprócz rozmaitej kuracyi hydropatycznej, jak zawijanie, nacieranie, pół-kąpiele etc. także elektryczne kąpiele, ciepłe kąpiele z ekstraktu szpilek sosnowych, elektryka i masowanie (massage).

Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospekta na żądanie wysyła gratis dyrekcya zakładu wodoleczniczego Eggenberg obok Gracu.

Lekarz zakładu
Dr. J. Anoa.

Zarazem wysyłka ekstraktu do kąpiel z świeżych sosnowych szpilek 1 flaszka na 2 kąpieli 40 ct., także i oleju ze szpilek sosnowych do inhalacyi flaszka 70 ct.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilznieńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 4901

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

MORSZYN

zdrojowisko i zakład wodoleczniczy

Sezon od 1 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage. 2707

Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.

Dr. A. Medwey.

OGNIE SZTUCZNE — LAMPIONY DO ILUMINACYI

poleca po cenach fabrycznych

A. DZIKOWSKI

we Lwowie.

FIGURY UNOSZĄCE SIĘ — BALONY POWIETRZNE

3762

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

Historya Literatury polskiej

na tle dziejów narodu skreślona

przez

Maryana Dubieckiego.

Trzeci zeszyt dzieła tego wyszedł z druku; całość obejmie mniej więcej 12 zeszytów po 50 kop., z przesyłką pocztową 60 k. Przy odbiorze pierwszych płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 3, 6 lub 12 zeszytów. 2053

Najtaniej CHIFFONY SHIRTINGI sprzedaje handel JANA RIEDLA we Lwowie. Próbki na żądanie posyłam 3126

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży **transport najlepszej kawy** i sprzedaje takową 5

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **1 zł. 80** ct.

na PROWINCYI 4¾ kilo **9 zł. 15** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, ktore drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Dla chłopczyków

otwartą zostanie z dniem 15 września b. r. na wzór zagraniczny

I. prywatna szkoła ludowa

obejmująca 4 klasy i kurs przygotowawczy do szkół średnich.

Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia, udziela podpisany właściciel i kierownik zakładu

prof. Leopold Wajgiel,
przy ulicy Piekarskiej L. 7.

Poszukuje się subjekta

do sprzedaży i buchalteryi handlowej. Zgłoszenia przyjmuje p. Bolesław Mikuliński, we Lwowie; plac Halicki, Liczba 12. 3715

Dr. Ant. Roicki

(A. Berger)

specyalnie dla chorób płciowych.

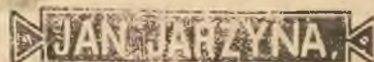
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 2050

Jubiler i Złotnik 3276



Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Pustomyty pod Lwowem

Zakład kąpieli siarczanych i żelazisto-borowinowych.

Można przyjeżdżać do kąpieli i powrócić nazad do Lwowa rano na $2^1/_2$ godziny — w południe na 5 godzin — wieczór na 2 kąpiele (wieczór i rano) przenocować, a rano powrócić do Lwowa.

Choroby, w których kąpiele siarczane ze skutkiem używane być mogą, są: gościec i dna (rheumatismus i arthritis), zołzy, skrofuły, choroby nerwowe, choroby skórne (syphilis), zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.

Pod bramą zakładu jest przestanek kolei Arcyks. Albrechta. Jazda trwa 27 minut.

1. Odjazd ze Lwowa o godz. 5 m. 20 rano	1. Odjazd z Pustomyt o godz. 7 m. 54 rano
2. „ „ „ 10 „ 35 „	2. „ „ „ 3 „ 07 popoł.
3. „ „ „ 8 „ 10 wieczór	3. „ „ „ 1 „ 01 w nocy

podług zegara lwowskiego.

Ceny pomieszkań w zakładzie tygodniowo od 2.50 do 7 złr.

Wikt w abonamencie: I klasy 11 złr., II. klasy 7.50 złr. tygodniowo, **lub a la carte podług cennika restauracyj lwowskich. Restauracya we własnym zarządzie.**

Przyjmuje się gości stałych **na miesięczną** kuracyę en pension z zupełnym wiktem, stancyą, usługą i kąpielami po cenie: I. klasa tygodniowo 21 złr., II. klasa tygodniowo 15 złr.

Zwraca się szczególniejszą uwagę na

Kąpiele borowinowe (Moorbäder)

które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych, jak francensbadzkie. 3612

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 2051

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulic Huguerie, 8* BORDEAUX 6211

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, i w magazynie perfum P. Donning.

Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majewego:

½ kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60	½ kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna	„ 2	„ 2.—	Karawanowa	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—	Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow	„ 4	„ 4.—	Gumpow per.	„ 9	„ 3.—
Melange de Lond.	„ 5	„ 4.	Gumpow przednia	„ 10	„ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1.30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.